

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 57

Jesień 2005

cena 2 zł



W NUMERZE:

- Wydarzenia sławięcickie w ciągu minionego lata
- Co nowego w szkołach?
- O co stara się Rada Osiedla?
- Jak głosowano w Sławięcicach?
- Sport
- Nasi na świecie
- I wiele innych wiadomości...

Z radością na Jasną Górę... Więcej na str. 8



Ach, co to była
za niedziela! Więcej
o festynie
„Przywitanie Lata”
na str. 21



Niezwykłe spotkanie dawnych mieszkańców Sławięcic w niemieckim Mastholte.
Więcej na str. 22



I tak to Pani Aniu w życiu bywa! Cyklostrada 2005

Do redakcji nadszedł list...

Szanowna redakcjo!

Dużo piszecie w „Gazecie Sławięcickiej” o różnych jubileuszach i rocznicach. Cieszę się z tego jako stały Czytelnik gazety. Interesująca jest też strona internetowa o Sławięcicach www.slawiecice.as.pl

Po dłuższym przeliczeniu i oglądaniu świadectw doszedłem do wniosku, iż moja klasa obchodzi w roku 2005, a dokładnie 13 czerwca, 35 rocznicę ukończenia Szkoły Podstawowej. Z tej okazji pozwolę sobie na dołączenie 2-ch zdjęć z okresu, gdy jeszcze mieliśmy nieco więcej włosów na głowie. Myślę, że niektórzy rozpoznają się na zdjęciu. Apeluję do moich koleżanek i kolegów – spotkajmy się w Sławięcicach za 5 lat, z okazji naszej 40-tej rocznicy ukończenia szkoły. Może Pan Bóg da nam do tego czasu zdrowie. Życzę tego wszystkim. Pozdrawiam wszystkich Czytelników „Gazety Sławięcickiej”, moje koleżanki i kolegów, którzy w tym roku obchodzą ABRAHAMIA!!

Eugen HARNUS z Rodziną
Bremen – Niemcy

Od redakcji:

Gorące dzięki za list. Z okazji okrągłych 50-tych URODZIN proszę przyjąć życzenia



Wszelkiego Dobra. Dziękujemy Ci Eugen, że znalazłeś czas i przyjechałeś na spotkanie w sierpniu do Mastholte. Gdy będziesz w Sławięcicach, to zapraszamy na kawę do Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic. Czekamy

Redakcja



Zawody wędkarskie Sławięcice 1. maja 2005.



No i co teraz - gdy silnik zgasł?

Biuro Pomocy Prawnej dla osób mieszkających w Niemczech

oferuje:

- naukę języka niemieckiego dla dorosłych, młodzieży i dzieci.

Ponadto oferujemy usługi w języku polskim i niemieckim:

- indywidualne pisanie podań o pracę, życiorysów, listów urzędowych
- podania rentowe, sprawy spadkowe
- współpraca z urzędem meldunkowym, urzędem stanu cywilnego, sądem rejonowym, policją, urzędem zatrudnienia, urzędem finansowym
- organizacja marketingu Polska – Niemcy dla inwestorów i przedsiębiorstw skupiających się na nawiązaniu kontaktów eksportowych

Nasze Biuro pozwala pokonać barierę językową!!!

Kontakt:

Yvonne Kemper – Mazur
Holzener Dorfstr.19d
58708 Meden
tel./fax +49(0)23 73/680316
tel. kom. +49 (0)160/92724237
e-mail: wiaara@freenet.de

Sala do wynajęcia

Pomieszczenie Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic przy ul. Asnyka 2 jest coraz piękniejsze. Społecznymi siłami urządzono salę na prawie 40 osób, zakupiono krzesła i uruchomiono przyjemną kuchnię z piecem gazowym. Estetyczne pomieszczenie sanitarne i szatnia są ładnie wykończone. W każdy czwartek można do nas wstąpić. Od godz. 18.00 często coś w naszej siedzibie się dzieje. Urządzenie przyjęcia, urodzin, spotkania rodzinnego czy przyjacielskiego jest tam również możliwe. Szczegóły do omówienia. Pytania śmiało prosimy kierować do Zarządu Towarzystwa. Adresy i telefony znajdziecie Państwo na naszej tablicy ogłoszeń znajdującej się na budynku przy ul. Asnyka 2. Zapraszamy!

Zarząd T.P.S.

Wakacje ministrantów

Już trzeci raz ministranci parafii Sławięcice i Błachownia wyjechali na letni obóz ministrancki (25-30 lipca 2005). W ubiegłych latach zwiedziliśmy Gorce. W tym roku nadszedł czas na zmianę miejsca pobytu i wybraliśmy uroczę miejsce w Kotlinie Kłodzkiej, a dokładnie klasztor Sióstr Franciszkanek w Odrzychowicach Kłodzkich. Klasztor sióstr to były pałac hrabiny, która w zamian za dozoną opiekę ofiarowała siostrą swój majątek. Niestety, nie dane nam było mieszkać w samym klasztorze, ale za to siostry ulokowały nas w domu rekolekcyjnym, któremu patronowała św. Anna. W pierwszy dzień po przyjeździe, aby zahartować się w chodzeniu po górach, wybraliśmy się pozwiedzać najbliższą okolicę. Szybko jednak musieliśmy zawrócić, bo pogoda zdecydowanie nie sprzyjała. W pozostałe dni Pan Bóg nam pobłogosławił i mogliśmy cieszyć się pięknym słońcem. Niezapomniane wrażenia pozostała na wszystkich wyprawa w Błędne Skąły, zobaczenie Wambierzyc, które są nazywane Śląską Jerozolimą, a także zdobycie Śnieżnika, który jest najwyższym szczytem Kotliny (1425 m n.p.m). Nie mogło zabraknąć zwiedzania Kłodzka, wraz z jego kościołami, potężną twierdzą i podziemnymi tunelami. W ostatni dzień pojechaliśmy do Sanktuarium Matki Bożej w Bardzie Śląskim, po zwiedzeniu którego odprawiliśmy drogę krzyżową po bardziejskiej kalwarii. Tydzień szybko minął, a siostry, które nas gościły, co chwilę pytały, skąd przyjechali tacy grzeczni i pobożni ministranci... z księdzem Grzegorzem, Wikarym z Błachowni. Szybko wyprowadzaliśmy siostry z błędnego przekonania. I tym razem jednak nie obyło się bez odwiedzenia szpitala. Auto siostry przełożonej na kilkadziesiąt minut zamieniło się w ambulans. Na szczęście skończyło się wszystko na kilku szwach i zapewnieniu lekarza: „Kewin, obiecuję ci - do wesela się zagoi”.

Tygodniowy obóz ministrancki to, oprócz wycieczek i zabawy, także codzienna Msza św., wspólna modlitwa, poranna zaprawa i pogodne wieczory. Oby to wszystko zaowocowało jeszcze gorliwszą służbą przy Ołtarzu Pana.

Ks. Dariusz Flak

Pilnują tablicy!

Tak, to nie żarty! Te oto młode „dziolchy” pilnują naszej nowej osiedlowej tablicy, ustawionej przy ul. Asnyka. Drżycie więc wszyscy, którzy chcielibyście podnieść rękę na tę społeczną, tak potrzebną własność. Cztery, super wysportowane agentki ochrony działają bardzo skutecznie. A tak na poważnie – Rada Osiedlowa prosi wszystkich, aby przypilnowali nowego obiektu i korzystali z tablicy w kulturalny sposób. Dziękujemy z góry!

Zarząd Osiedla



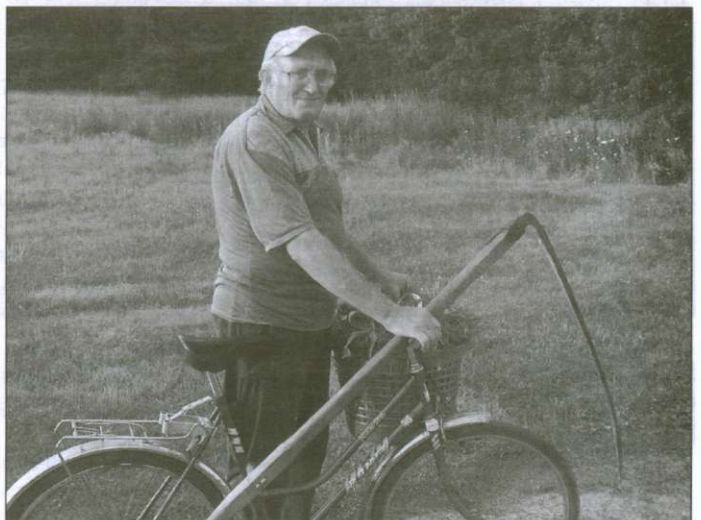
Brawo - nasz sławięcicki zespół ochrony tablicy!



FOTO - OKO



Nasza piękna promenada nad kanałem zarasta. Ratunku Pani Wiceprezydent Kędzierzyna Koźła! Ratunku Panie Starosto!



Kosa i dobre „koło” to podstawa dobrego gospodarowania u naszych sąsiadów z Miejsca Kłodnickiego.



Leo, Andrzej, Achim, Wiesiek, Gecik, Michał. Stary Kanał, Sławięcice 1967 r.

Foto: A. K.

Zmarł Rudolf Wołowski



Najpierw chciałem Cię przeprosić Drogi Przyjacielu RUDI (tak Cię przecież nazywaliśmy), że nie poznałem Cię wtedy - w ostatnich dniach Twojego życia - gdy spotkaliśmy się przy poczcie. Choroba mocno Cię zmieniła. Ale wiesz, byłbym nie w porządku gdyby w naszej sławięcickiej gazecie nie padły słowa podziękowania dla Ciebie. Wiem, że mocno wspierałeś wszystko to, co dobrego działo się w naszym Osiedlu. A jeszcze wcześniej w dawnym miejscu pracy w „Błachowni”, której poświęciłeś tyle lat, kto nas uczył

solidnej roboty, dotrzymywania słowa? Kto potrafił zdrowo rozmieścić pełny autobus ludzi, udających się po szychcie z przystanku przy ICSO aż do poczty w Sławięcicach...? Kto trwał przy Kościele, gdy nie było to zbyt mile widziane? Tak było, Rudi! Cała Błachownia i całe Sławięcice kochały Cię za ten Twój radosny uśmiech! Jak w tej piosence „Uśmiechaj się rano, uśmiechaj wieczorem”. Jestem pewny, że w niebie dalej rozdajesz uśmiechy. A my tu na ziemi, w naszych Sławięcicach za wszystko Ci dziękujemy!

Gerard Kurzaj


Podziękowanie


Dr Annie Białek, siostrze Czesławie Molińskiej za opiekę w czasie ciężkiej choroby, ks. Proboszczowi, wszystkim krewnym, znajomym, sąsiadom, OSP Sławięcice - za modlitwę, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie naszego ukochanego Męża, Ojca i Dziadka


Ś.p. Herberta Pyka


Dziękuję Rodzina


Śniło mi się, że...

 Pierwsi mieszkańcy DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI wprowadzili się do nowych pomieszczeń, powstałych na bazie dawnego szpitala w Sławięcicach...

 Gazownia obniżyła cenę za gaz aż o 70 %. Wszystko po to, aby nasze domy można było ogrzewać bardzo tanio i ekologicznie...

 Wydano zarządzenie o ograniczeniu prędkości samochodów na ul. Sławięcickiej do 120 km / godz. Uznano, że przy prędkości większej niż 120 km /godz. nie da się „wyrobić” zakrętu przy krzyżu...

 W nocy zbudowano rondo obok baru „DANKA” na drodze prowadzącej do autostrady. Wszyscy byli zdziwieni; Prezydent miasta, Starosta powiatu, a nawet Wojewoda...

 Odkryto, że niektóre ulice Sławięcic nie należą do Gminy K- Koźle, lecz ich właścicielem jest Organizacja Narodów Zjednoczonych z siedzibą w Nowym Jorku... Zrozumiałem wtedy nad ranem dlaczego nikt się tymi drogami nie interesuje. Ale gdy Kwaśniewski zostanie szefem ONZ...

Śnił: Gerard Kurzaj

Podziękowanie

Księżom, całej służbie zdrowia, wszystkim krewnym, sąsiadom, przyjaciółom i znajomym, którzy wspierali nas w tych trudnych chwilach, gdy odszedł kochany Mąż i Ojciec

Ś.p. Rudolf Wołowski

oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w modlitwach i ceremonii pogrzebowej, serdeczne podziękowania składa rodzina

Podziękowanie

Rodzinnie, Przyjaciółom, Sąsiadom, wszystkim, którzy wsparli nas dobrym słowem i modlitwą w czasie długotrwałej choroby i śmierci drogiej Żony, Matki, Teściowej i Babci

Ś.p. Jolanty Krasówka

serdeczne podziękowania
składa mąż i dzieci z rodzinami

Podziękowanie

*„Im droższy człowiek, tym większy ból,
lecz wolą Boga jest rozstanie,
nadzieję dusz naszych... ponowne spotkanie”*

Serdeczne podziękowania dr Annie Białek i Służbie Zdrowia za opiekę medyczną oraz pani Elżbiecie Lukosek za okazane serce i wsparcie w chorobie drogiej naszemu sercu
Mamy, Teściowej i Babci

Ś.p. Elfrydy Kupka

Równocześnie składamy podziękowania krewnym, znajomym, sąsiadom, Róży Róźaricowej za modlitwy, udział w ceremonii pogrzebowej, wieńce i kwiaty.

Rodzina

Nie umiera ten kto pozostaje w sercach bliskich

ODESZLI

- † ERYKA DEMBIŃSKA L. 80
- † MARIA KURPANIK L. 93
- † HERBERT PYKA L. 67
- † PAWEŁ LIZOŃ L. 64
- † JOLANTA KRASÓWKA L. 63
- † JÓZEF SZYMURA L. 51
- † JÓZEF GRZEGORZEK L. 69
- † ELFRYDA KUPKA L. 79
- † PAWEŁ KUBICA L. 91
- † ZDZISŁAW BALUK L. 72
- † BERTA WĘGRZYK L. 77
- † RUDOLF WOŁOWSKI L. 68
- † FRANCISZEK WĘGRZYK L. 57
- † JAN WARZECHA L. 45
- † RITA ŻERNIK Z D. BUCHNER L. 80
- † GERTRUDA BUDYNEK Z D. JANZA L. 85
- † ANNA BUCHMAN L. 66
- † TERESA WIECZOREK L. 68
- † FRANCISZEK SŁABOSZ L. 50

} W NIEMCZECH

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA RODZINOM ZMARŁYCH

SKŁADA REDAKCJA



Więści z przedszkola

Dobiegł końca kolejny rok szkolny, który obfitował w różne wydarzenia i imprezy.

Wrzesień 2004

Pierwszym ważnym wydarzeniem było pasowanie na przedszkolaka. Nasze dzieci brały udział również w akcji „Sprzątanie świata”, sprzątały park oraz otoczenie przedszkola, a w nagrodę pojechały do kina na film pt. „Rybki z ferajny”.

Październik 2004

W ramach poznawania miasta pojechaliśmy na pocztę w Kędzierzynie, aby poznać pracę pocztowca.

W trosce o bezpieczeństwo naszych dzieci odbyło się spotkanie z policjantem pod hasłem „Bezpieczny na drodze”.

Listopad 2004

Grupa pani Emilki uczestniczyła w przeglądzie piosenki przedszkolnej pt. „Cztery pory roku” w Domu Kultury „CHEMIK”.

Mając na uwadze rozwój mowy i zainteresowań literaturą i teatrem pojechaliśmy do Teatru Lalki w Opolu.

Grupa starszaków uczestniczyła w akademii zorganizowanej w Szkole Podstawowej nr 16 z okazji Święta 11 Listopada, gdzie recytowały wiersz Bełzy „Kto ty jesteś?”

Dzieci wraz z rodzicami świetnie się bawiły podczas wieczoru wróżb andrzejkowych. Każdy sam mógł sprawdzić, co go czeka w przyszłości – pomagały dobre wróżki (nauczycielki + pani dyrektor).

Grudzień 2004

Grudzień obfitował w wydarzenia i spotkania z ciekawymi ludźmi.

Pierwsze z nich to spotkanie z górnikami (jest ono w naszym przedszkolu tradycją od kilku lat).

Kolejnym gościem był leśniczy, który opowiedział dzieciom o tym, jak zwierzęta przygotowują się do zimy.

Nie zabrakło również spotkania z Mikołajem, który przyniósł wspaniałe prezenty dla dzieci i sprawił im tym wiele radości.

Ważnym wydarzeniem był udział dzieci w konkursie plastyczno-ekologicznym pt. „Barwy i dźwięki jesieni”, który zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna. W nagrodę dzieci pojechały na przedstawienie pt. „Spotkanie w Betlejem”, a szczególne wyróżnienie otrzymała Oliwia Czopek.

Styczeń 2005

Styczeń obfitował w imprezy karnawałowe, z których najważniejszy był „Bał Przebierańców”. Barwne stroje zmieniły dzieci w postaci bajkowe, a przedszkole w krainę baśni.

Dzieci w tym miesiącu nie tylko się bawiły, ale dawały radość swoim najbliższym. Z okazji Dnia Babci i Dziadka przygotowały program artystyczny oraz upominki własnoręcznie wykonane.



Grupa starszaków przedstawiła „Jasełka” dla rodziców i uczniów ze Szkoły Podstawowej.

Luty 2005

Jaka pyszna sanna – pojechaliśmy na kulig do leśniczówki w Ortowicach.

Marzec 2005

Nie zapominamy w naszym przedszkolu o pielęgnowaniu tradycji. Wesołą gromadką z zaproszonymi dziećmi z Przedszkola nr 2 poszliśmy pożegnać zimę, a przywitać wiosnę. Było bardzo wesoło i ciepło przy ognisku podczas pieczenia kiełbasek. Goście byli zachwyceni naszym przedszkolem.

Dużo radości sprawiło dzieciom szukanie „zajęczka” w ogrodzie przedszkolnym.

Kwiecień 2005

Dzieci uczestniczyły w Przeglądzie Pieśni i Tańca „Na ludową nutkę” zorganizowanym przez Przedszkole nr 26 w Domu Kultury „Chemik”.

Maj 2005

Odbył się festyn pt. „Rodzinne świętowanie” z okazji Dni Mamy i Taty. Wiele radości sprawiły dzieciom konkursy z udziałem rodziców, loteria fantowa, malowanie twarzy oraz dmuchany zamek. Było również pyszne ciasto i pieczone kiełbaski.

Dzieci obserwowały na stadionie zawody strażackie, po których wiele z nich chciało zostać strażakiem.

Czerwiec 2005

Braliśmy udział w ogólnopolskiej akcji „Sportowy Turniej Miast i Gmin pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Za udział w konkurencjach sportowych wszystkie dzieci otrzymywały słodkie nagrody.

Z okazji Dnia Dziecka dzieci rysowały swoje marzenia, które zostały wysłane w świat w balonach napełnionych helem. Oczekujemy teraz na informacje gdzie dotarły.

Dużo radości sprawiła dzieciom wycieczka do ZOO w Opolu, gdzie mogły zobaczyć na żywo zwierzęta. Największe wrażenie wywarły na dzieciach goryle i żyrafy (każdy chciał mieć takie zwierzątko w domu).

Dzieci występowały na festynie zorganizowanym przez Radę Osiedla pod hasłem „Powiązanie lata”.

I tym oto sposobem dobrnęliśmy do końca roku szkolnego, a tym samym do jednej z najważniejszych uroczystości – Pożegnania Przedszkola przez dzieci 6-letnie.

Dziękujemy wszystkim rodzicom, sponsorom oraz gościom, którzy odwiedzili nasze przedszkole, życząc im samych radości w życiu, a dzieciom słonecznych i bezpiecznych wakacji.

Do zobaczenia

A.G.

Brawo Ujazd!



Nasi sąsiedzi z Ujazdu mają powody do radości. Ich Burmistrz Pan **Tadeusz Kauch** został zwycięzcą tegorocznego konkursu w dziedzinie samorządności, o nazwie „ZŁOTA SPINKA 2005” – organizowanego przez „Nową Trybunę Opolską”. Szczerze gratulujemy i jednocześnie podziwiamy pozytywne działania samorządu lokalnego z za miedzy!

Na Wszystkich Świętych

W kolejce do nieba

*Powoli nie tak prędko
proszę się nie pchać
najpierw trzeba wyglądać na świętego,
ale nim nie być
potem ani świętym nie być
ani na świętego nie wyglądać
potem być świętym tak,
żeby tego wcale nie było widać
i dopiero na samym końcu
święty staje się podobny do świętego.*

Ks. Jan Twardowski

Szkoła Średnia

Nowy rok szkolny

„Nowy rok szkolny 2005/2006 uważam za rozpoczęty” – takimi tradycyjnymi słowami dyrektor Jan Król zainaugurował zmagania kolejnych szkolnych roczników. Pan dyrektor powitał uczniów klas pierwszych gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej.

W tym roku szkolnym rozpoczęliśmy kształcenie w nowym typie szkoły, w szkole policealnej. Dla absolwentów liceum profilowanego z profilu ekonomiczno – administracyjnego utworzono dwusemestralną szkołę w zawodzie technik ekonomista, dla pozostałych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych szkołę czterosemestralną.



Początek roku szkolnego to także czas pewnych podsumowań. Analizując poprzedni rok, możemy wskazać te wydarzenia, które sprawiły nauczycielom i uczniom wspólną radość. 12 września dwóch uczniów naszej szkoły Magdalena Janocha z klasy II Technikum i Krzysztof Franciszkiewicz z klasy III Liceum Ogólnokształcącego odebrali dyplomy stypendystów Prezesa Rady Ministrów z rąk Kuratora Opolskiego. Wojewódzka uroczystość wręczenia stypendium odbyła się w Opolu. Jest to sukces uczniów i nauczycieli. Na pewno sukcesem był powtórny udział naszych gimnazjalistów, działających w Szkolnym Kole Europejskim „EUROP”, w telewizyjnym turnieju wiedzy o Unii Europejskiej. Była to V jubileuszowa edycja teleturnieju EURO – QUIZ w Warszawie. W tej edycji brały udział te szkoły, które już wcześniej odnosiły sukcesy w Teleturnieju.

Nasze pierwsze spotkanie z telewizją nastąpiło w marcu i kwietniu 2002 roku, kiedy to awansowaliśmy do ćwierćfinału. Uczniowie wykazali się wtedy ogromną wiedzą o Unii Europejskiej, historii, geografii Europy, znajomością muzyki i malarstwa europejskiego oraz umiejętnością posługiwania się językiem obcym. 29 kwietnia tego roku, czteroosobowa drużyna (**Marta Donat, Joanna Grabowska, Tomasz Tomik i Dorota Synowiec**) zmagala się w bardzo różnorodnych konkurencjach: ekologią, kuchnią, literaturą europejską i prawem unijnym oraz znajomością polskich dowódców II wojny światowej. Zawodnicy dzielnie walczyli do samego końca, przegrywając dopiero w dogrywce z rówieśnikami z Bydgoszczy. Pomimo ogromnej pracy i stresu, zawodnicy i kibice byli bardzo zadowoleni z wyjazdu do Warszawy. Studio, kamery, wszyscy ludzie na planie i prowadzący program Maciej Dowbor i Kevin Aiston zrobili na naszych uczniach ogromne wrażenie. Dla wszystkich „EURO – QUIZ” był „pierwszą, wielką przygodą z telewizją”, która na pewno pozostanie w ich pamięci do końca życia. Opiekę nad szkolnym Kolem Europejskim sprawuje mgr Ewa Kalus. To ona przygotowała młodzież do turnieju, zorganizowała również wigilijne spotkanie dla szkolnych kół europejskich z terenu Kędzierzyna – Koźła w naszej szkolnej auli. Spotkanie udało się znakomicie. Młodzież przygotowała wspaniałe potrawy i krótkie wystąpienia. Rozstrzygnięto również konkurs na najładniejszą kartkę świąteczną.

Nasza młodzież chętnie uczestniczy w konkursach promujących ekologię. Po raz drugi uczniowie naszego gimnazjum zajęli I miejsce w zbiórce opakowań plastikowych, za co szkoła otrzymała drzewka, które ozdabiają teren wokół budynku szkoły.

Należy również wspomnieć o inicjatywie klas pierwszych, które żywo zareagowały na tragiczne trzęsienie ziemi i fale tsunami, które 26 XII 2004 roku nawiedziły kraje południowo – wschodniej Azji. Klasy I (finanse) A i I (finanse) B włączyły się do akcji „Adopcja dziecka na odległość” zorganizowanej przez Caritas Polska. Od lutego 2005 roku, uczniowie wraz z wychowawczyniami wspierają komiesięcznymi kwotami 9 – letnią LAKSHIMI, sierotę z Indii. Zostali jej rodzicami adopcyjnymi i do końca pobytu w szkole zamierzają kontynuować to piękne dzieło pomocy.

Obecny rok szkolny 2005/2006 będzie czasem intensywnych przygotowań związanych z przyszłorocznym Zjazdem Absolwentów z okazji 60-lecia istnienia szkoły. Termin został ustalony na 7 października 2006 roku. Mamy zatem kolejne wyzwanie, któremu chcemy jak najlepiej sprostać.

W nowym roku szkolnym życzymy wszystkim nauczycielom pracującym w naszym mieście wiele sił, samozaparcia, entuzjazmu i radości z sukcesów osiągniętych przez wychowanków.

Obserwator szkolny



ZAKŁAD PREFABRYKACJI
I INSTALATORSTWA ELEKTRYCZNEGO

PRZECISKI POD DROGAMI



47-230 KĘDZIERZYN-KOŹLE, UL. GAŁCZYŃSKIEGO 12

TEL./077/ 483 48 49



FOTO - OKO



Plac dookoła naszego kościoła jest teraz super...

24 czerwiec - uroczyste zakończenie roku szkolnego 2004/2005

Po niezwykle pracowitym okresie nadszedł upragniony dzień wszystkich uczniów...koniec roku szkolnego. W związku z tym zebraliśmy się w auli, aby pożegnać „stary rok szkolny”.

Dyrektor szkoły mgr Mieczysław Dąbrowski przedstawił wszystkim zebranym osiągnięcia w nauce i zachowaniu, a najlepsi z tej grupy otrzymali wyróżnienia i nagrody książkowe:

Klasa I – Cedzich Krzysztof, Donat Zuzanna, Drózd Marta, Foltys Agata, Głowacka Sara, Zwek Bartosz, Żurek Kamil.

Klasa II – Szyszka Dawid, Lukosek Gabriela, Wojton Anna.

Klasa III a – Gajewska Katarzyna, Łazowska Ernestyna, Kasznia Ewa, Śliwka Roksana, Tomaszek Agata.

Klasa III b – Grochowska Karolina, Mazurkiewicz Anna, Pawelczyk Adrianna, Zborowska Paulina.

Klasa IV – Tworek Hanna, Witczak Tadeusz.

Klasa V – Galla Ewelina, Matias Jagoda, Niezgoda Patrycja, Żurek Beata, Wojciechowska Agnieszka.

Klasa VI a – Joniec Dominika, Grochowska Dominika, Grzywocz Karina, Porombka Monika, Foltys Michaela, Jochem Justyna.

Klasa VI b – Wawrzecka Magdalena, Wietrzykowska Katarzyna.

Pożegnaliśmy także klasy szóste, które na to spotkanie przygotowały krótki program artystyczny, w którym dziękowali wszystkim nauczycielom i wychowawcom za trud wniesiony w ich naukę i wychowanie.

Agnieszka Adamiak

Podziękowanie

Wszystkim Osobom prywatnym, Księdzu Proboszczowi,
Radzie Osiedla, Przyjaciółom i Sąsiadom,
którzy złożyli nam życzenia

z okazji naszego Złotego Jubileuszu Małżeńskiego
składamy z głębi serca płynące podziękowania

Krystyna i Henryk Szendzielorz



FOTO - OKO



Tak się pracuje w Sławięcicach!

Gimnazjum nr 8

Widok strzelistych iglic czeskich adrspaskich skał był nagrodą dla pięćdziesięcioosobowej grupy naszej młodzieży z Publicznego Gimnazjum Nr 8 za kolejny sukces w ogólnomiejskiej akcji „Drzewko za butelkę”. Skalne Miasto w Adrspachu to jedno z najciekawszych krajoznawczo regionów północnych Moraw. Wycieczka ta była uwieńczeniem wielomiesięcznego



trudu i zapału młodych ludzi w zbieraniu opakowań typu PET. Do tegorocznej akcji przystępowaliśmy w roli faworytów – po zdecydowanym ubiegłorocznym zwycięstwie, gdy akcja dopiero zaczynała wpisywać się w pejzaż planowych działań kształtujących pozytywne postawy proekologiczne naszej młodzieży. Wtedy mieliśmy okazję poznać krajobrazy białych skał i jaskiń Jury Krakowsko – Częstochowskiej oraz uroki Beskidu Śląskiego. Wiedzieliśmy, że zadowolili nas tylko kolejny sukces. Zaangażowanie oraz świadomość proekologiczna młodzieży przeszła najsmielsze oczekiwania. Z dnia na dzień rosła góra plastikowych opakowań, a ich liczba, po komisyjnym sprawdzeniu potwierdziła wygraną. Uroczyste podsumowanie akcji „Drzewko za butelkę” odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego, gdzie z rąk władz powiatu zostały wręczone dyplomy i nagrody. Bezcenną jednak nagrodą były młode drzewka, które uczniowie Gimnazjum zasadzili na terenie szkoły, chcąc w ten sposób zmanifestować myśl: „Przyroda może istnieć bez człowieka – człowiek bez przyrody ...nie”.

Edyta Lukosek

Dziękujemy

Do Redakcji wpłynęły serdeczne słowa podziękowań
dla wiceprezydenta Miasta

Pani Brygidy Kolendy-Łabuś

za pomoc w dokończeniu estetycznego i bezpiecznego dojścia
do budynku Sławięcickiego Ośrodka Zdrowia.

Podziękowania przekazali Pracownicy i pacjenci.

Śląsku, kraju nasz ...

„Cudze chwalcie - swego nie znacie.”

Aby to hasło nie mogło funkcjonować w stosunku do naszych uczniów - wykorzystując różnego rodzaju okazje w szkole - przybliżamy dzieciom kulturę naszego śląskiego regionu. Korzystamy przy tym z pomocy wielu osób zawsze chętnych i oddanych w kultywowaniu ojczystych tradycji.

Bogactwo tradycji wielkanocnych w bardzo ciekawy sposób przybliżyła nam mieszkanka Sławięcic pani Irena Kwoczala. Zachwyciła nas wszystkich sztuką ludową we własnym wykonaniu. Pochwałom nad ręcznie wykonanymi serwetami z motywami wielkanocnymi oraz przepięknymi „kroszonkami” nie było końca. I to zarówno ze strony uczniów jak i nauczycieli. Pani Irena zdradziła nam kilka sposobów wykonania wielkanocnych pisanek. Tajemniczo uśmiechała się przy tym, wiedząc - że do tak żmudnej i trudnej pracy należy jeszcze dodać ogromną dawkę cierpliwości, wytrwałości, a także wrodzonego talentu.

Dzieci były przygotowane na świąteczne spotkanie z panią Kwoczalą. Miały okazję próbować odtworzyć wzory wielkanocnych pisanek, typowych dla regionu Śląska Opolskiego. Bawiąc się artystów uczyły się tradycji śląskich przenoszonych z „dziada - pradziada”, aż do obecnych czasów. Uzyskując aprobatę pani Ireny dla swoich prac, uczniowie byli przepelnieni dumą połączoną z radością, dlatego też z

wielkim entuzjazmem przystąpili do konkursu na najpiękniejszą pisanek wielkanocną (wyniki poniżej). Prace dzieci były tak urozmaicone jak tylko może to zrobić umysł naszych pociech. Część tych ciekawych wytworów artystycznych zdobyła wystawki wielkanocne w naszej szkole.

Inną okazją do poznawania wszystkiego co dotyczy Śląska była wycieczka klasy pierwszej z wych. mgr Małgorzata Pyrsz i kółka regionalnego z opiekunem mgr Agnieszką Adamiak - wprost do siedziby Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny w Koszęcinie. Tutaj ogromne podziękowania za pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia należą się mamie naszego ucznia Krystiana - pani Izabeli Migocz, która uczy emisji głosu w tym zespole. Dzięki niej znaleźliśmy się w „dobrych rękach” - pod opieką przewodnika pana Jana Myrcika. Zrobił on wszystko, aby nasza wycieczka była atrakcyjna, a zarazem wniosła wiele w celu rozpowszechniania wiedzy o kulturze i tradycjach regionu śląskiego.

Z wielką przyjemnością poznaliśmy uroczy, zabytkowy kościółek w Koszęcinie. Pan Myrcik w bardzo ciekawy sposób przedstawił dzieciom legendy dotyczące tego miejsca, zapoznając ich z historią regionu koszęcińskiego.

Następnie odbyło się pieczenie kielbasek przy ogromnym ognisku i przejażdżki konne. Jednak dzieci wciąż wraçały w swoich rozmowach do poznanych legend kościółka, a zwłaszcza

cza do tajemniczej „Białej Damy”, która mogła się ukazać w czasie zwiedzania obiektu pałacowo - parkowego, należącego do Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Pobyt w siedzibie tego zespołu okazał się niezmiernie ciekawy i obfity w zdobywaniu wiedzy dotyczącej śląskich zwyczajów. Uczniowie naszej szkoły mieli okazję uczestniczyć w lekcji emisji głosu, a także w próbach orkiestry i chóru Zespołu „Śląsk”. Efekt słuchania muzyki na żywo był tak ogromny, że z trudem i z wielkim żalem opuszczaliśmy przepiękną, stylową salę, gdzie wciąż rozbrzmiewały w profesjonalnym wykonaniu śląskie utwory. Jeszcze na korytarzu dzieci z wielkim entuzjazmem naśladowały przedziwne dla nich ruchy dyrygenta i niektórych muzyków.

Wielkie „zderzenie” z kulturą śląską odbyło się w „Sali Pamięci” zespołu. Uczniowie z bliska podziwiali stroje ludowe, różne elementy sztuki ludowej, akcesoria zespołu, historyczne chwile uchwycone na zdjęciach, osiągnięcia zespołu i wiele pamiątek z różnych krajów podarowanych na znak przyjaźni dla Zespołu „Śląsk”. Duże wrażenie wywarła na nas wystawa artysty Pawła Muchy, przedstawiona w siedzibie zespołu - przez jego żonę. Dzieci podziwiałały umiejętności i wyobraźnię artysty, dzięki której powstały tak atrakcyjne rzeczy. Tam też udało nam się znaleźć powiązania historyczne z dawnym rodem książąt Hohenlohe, który to miał znaczny wkład w historię naszej miejscowości. Poznaliśmy też zabytkową kaplicę, która jest częścią pałacu - dawnym grobowcem, a obecnie uświetniają ją konkursy i koncerty muzyczne.

Pan Myrcik zaprosił nas też do prywatnego muzeum Ośrodka Kultury i Edukacji Regionalnej „U Myrcika”, gdzie mogliśmy „zobaczyć, usłyszeć i przeczytać o najpiękniejszej krainie pod życzliwym śląskim niebem, mogliśmy dotknąć przeszłości i zachłystnąć się nią!”.

Tutaj dzieci mogły zakupić drobne pamiątki związane ze zwiedzaniem miejscem. Dużym powodzeniem cieszyły się książki autorstwa samego pana Myrcika dotyczące legend regionu koszęcińskiego, a zwłaszcza „Białej Damy”.

Wycieczka do Koszęcina była dla nas potężną lekcją kultury i tradycji regionu śląskiego, za co bardzo dziękujemy pani Izabeli Migocz. Jej opiekę nad nami czuliśmy w czasie całego tego wyjazdu. Mamy zapewnienie pani Izabeli oraz poparcie naszego Pana Dyrektora dotyczące kontynuacji takich spotkań.

Wszystkich chętnych, a zwłaszcza rodziców dzieci uczestniczących w tym wyjeździe zapraszamy do oglądania gazetki w naszej szkole jako wspomnienie wycieczki do Koszęcina.

Inne znane przysłowie mówi „Czym skorupka za młodu nasiąknie - tym w przyszłości trąci”. I to hasło powinno być i jest aktualne w przedsięwzięciach jakie czynimy w kształceniu i wychowaniu naszych podopiecznych. Wypełniając ich serca tradycją i kulturą regionu, w którym się rozwijają - czynimy ich odpowiedzialnymi w przyszłości za przetrwanie tego co z „dziada - pradziada” nas kształtuje.

A.A.

Małgorzata Pyrsz

Konkursy szkolne

Konkurs plastyczny „Mój przyjaciel pies”, podczas którego uczniowie pracowali w dwóch grupach wiekowych. Najlepsze prace zostały nagrodzone oraz wyeksponowane na wystawie. Uczniowie pracowali pod czujnym okiem nauczycieli: mgr Małgorzaty Witczak oraz mgr Ilony Szafarczyk, a najlepszymi pracami okazały się:

KLASY I-III:

I miejsce - Sandra Porombka kl. II

II miejsce - Michaela Czaja kl. II

III miejsce - Aleksandra Wnęk kl. II



Kroszonki Pani Ireny Kwoczala były rozczytywane przez dzieci.

Wyróżnienia - Zuzanna Donat, Krzysztof Cedzich i Jan Buć kl. I.

KLASY IV - VI:

I miejsce - Agnieszka Wojciechowska kl. V

II miejsce - Jagoda Matias kl. V

III miejsce - Anna Fyda kl. Vb

Wyróżnienia - Beata Żurek kl. V, Kamil Kluger kl. IV

Konkurs pisanek wielkanocnych

Laureatami konkursu zostali:

KLASY I - III:

I miejsce - Karolina Grochowska - kl. IIIb

II miejsce - Michaela Czaja - kl. II

III miejsce - Roksana Śliwka - kl. III a

Wyróżnienie: Krzysztof Cedzich i Krystian Migocz kl. I

KLASY IV - VI:

I miejsce - Jakub Gajewski kl. V

II miejsce - Paulina Kiebzak kl. IV

III miejsce - Michaela Foltys kl. VI a

Wyróżnienia: Anna Fyda kl. Vb, Dominika Grochowska kl. VIa, Wojciech Pabian kl. V.

Najtrudniej zacząć...

Kiedy nasz przyjaciel Krystian Czech (zespół „Silesia”) zadzwonił, że jest odpowiedzialny za frekwencję na koncercie młodzieżowej orkiestry symfonicznej, zorganizowanym w Opolu, nie wiedziałam, co odpowiedzieć.

- Boże! - pomyślałam - orkiestra symfoniczna! Któż tego słuchać może?!

Tak się złożyło, że właśnie w tym czasie mieliśmy gościć na Opolszczyźnie grupę z Teksasu, a połowę tejże grupy stanowili ludzie młodzi, zdążający na Światowe Spotkanie Młodzieży w Kolonii.

Zupełnie świadomi tego, że możliwości wypełnienia im czasu jest wiele, przedstawiliśmy im również propozycję wysłuchania koncertu.

I tu pierwsze zaskoczenie... „- chętnie! Dlaczego nie?!” - padła odpowiedź.

Wciąż jednak z mieszanymi uczuciami jechaliśmy do Opolu, gorączkowo myśląc: „Co będzie jak koncert nie wypali?!”

I zaczął się koncert...

- Richard Wagner - uwertura do opery „Latający Holender”

- Charles Camille Saint - Saens - koncert na harfę i orkiestrę smyczkową

- Piotr Czajkowski - suita baletowa „Jezioro Łabędzie”

- Igor Strawiński - suita baletowa „Ognisty Ptak” wersja z 1945 r.

Jeżeli myślałam, że nie daj Boże, się zdrzemnę - to byłam w błędzie!

To było niesamowite przeżycie! Sam fakt, iż była to Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna Kraju Związkowego Nadrenii - Północnej Westfalii, skupiająca najbardziej utalentowanych muzyków w wieku od czternastu do dwudziestu dwóch lat, wiele mówi za siebie.

Kiedy młodzietka (1986 r.) Elena Landeck grała na harfie, sprawiła, że nawet najmłodszy na sali nie czuli się znudzeni.

Sądzę, że gdyby nawet miało się zdarzyć, iż owa muzyka nie trafiała do czyjegoś ucha, to prawdziwą przyjemnością było samo obserwowanie techniki grania, niesamowitej koncentracji i opanowania nietuzinkowego instrumentu.

Dodatkową atrakcją i niejakim powodem do dumy było to, że w tejże orkiestrze „współgrały” grupy ze szkoły muzycznej z Opolu i Nysy.

Wspólny dyrygent - Hermann Bümer dał nie tylko pokaz rzetelnego przygotowania muzycznego, ale przede wszystkim wzruszający był jego wspaniały kontakt z tymi młodymi ludźmi, a jego radość i entuzjazm płynące z muzyki były po prostu zaraźliwe.

Podczas koncertu, ciągle nerwowo rozglądałam się po sali, w obawie, że młodych ludzi z Teksasu i Meksyku wpakowałam w nudę.

Jednak nie!! Na twarzach wciąż obserwowałam szczerze zainteresowanie!

Kiedy na koniec ich pobytu w Polsce padło pytanie: co zrobiło na Was największe wrażenie w Polsce? - parę razy usłyszałam odpowiedź: „koncert!”

- Trudno było wprost uwierzyć! Okazało się, że szczególnie wrażenie zrobiło:

- „Jez... i...oro... Łabęd...ziee”.

Może więc warto odejść od stereotypów i zamiast myśleć i mówić:

„Nie lubię, nie znam się na tym...”

- wystarczy po prostu raz zobaczyć i spróbować posłuchać.

Maria

O stale obecnych

Mówiła, że naprawdę można kochać umarłych,

bo właśnie oni są wnikliwie obecni nie zasypiają

mają okrągły czas, więc się nie śpieszą spokojni, ponieważż niczego

nie wykończyli -

nie polykają tak jak my przerażonego sensu nie udają ani lepszych ani gorszych

nie głosimy o nich tysiąca sądów zawsze ci sami

znają nawet prywatny adres Pana Boga nie deklamują o miłości -

ale pomagają dyskretnie

znaleźć zagubione przedmioty

nie starzeją się, odmłodzeni przez śmierć

nie straszą pustką pełną erudycji -

nie łączą świętości z apetytem

przechodzą obok z niedostrzeżonym ciałem

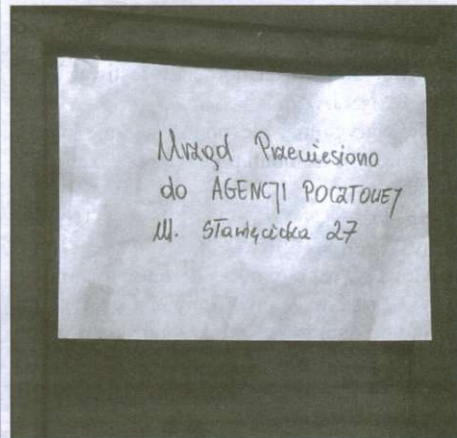
ocalili znacznie więcej niż duszę

chyba nie ciało, tylko zwłoki grzebiemy jak kukły

Ks. Jan Twardowski



FOTO - OKO



Między Przewieszono
do AGENCJI POCZTOWEJ
ul. Stawiecka 27

Co dalej?



WSZYSTKO
DLA
GOŁĘBI
KANAREK I PAPUGA

SWIEZE
JAJA

Kto się rozpoznaje?



Święto lasu - rok 1948 lub 1949. Sławięcickie dzieci sadziły las.

Cisza i strach

Nowy Orlean to miasto z historyczną przeszłością. Kogo to jednak dziś interesuje; kiedy należał do Francuzów, a kiedy do Hiszpanów, kiedy był kolonią, a kiedy przestał nią być?! Czy to ma dziś jakieś znaczenie, że Nowy Orlean to największe miasto Stanu Luizjana leżącego w delcie rzeki Missisipi, że był głównym ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym na Południu USA; że przemysł stoczniowy, spożywczy, maszynowy, chemiczny, włókienniczy itd... itd...

Dziś to już przecież PRZESZŁOŚĆ, z którą próbują zmierzyć się mieszkańcy tego miasta, a większość z nich stanowią Murzyni.

Wystarczył jeden HURAGAN! Straty szacuje się na ok. 25 miliardów dolarów.

80% miasta znalazła się ok. 6 metrów pod wodą.

Z mieszanymi uczuciami myślę o tym, że większość ludzi straciło dorobek całego swojego życia.

- Dlaczego z mieszanymi uczuciami?

- Ano właśnie...

Podobno tylko tu była atmosfera luzu i radości z życia, bo o to raczej trudno w innych miastach purytańskiej Ameryki. Ponoć tylko tu można było się zabawić do białego rana (oprócz Las Vegas).

To tu zjeżdżały się tysiące miłośników synkopowej muzyki na doroczny festiwal NEW ORLEANS JAZZ.

Niewiarygodne, ale ponoć właśnie w tym mieście, po ceremonii pogrzebowej często tańczono!

No cóż! – NOWY ORLEAN – THE BIG Easy – czyli WIELKI LUZ...

Mówi się też o tym, iż niesamowity mikś rasowy – (jak w żadnym innym mieście) sprawiał, że w sprawach męsko-damskich nie było żadnych barier.

Trudno uwierzyć, że światowa stolica jazzu – nagle ZAMILKŁA!

CISZA... PRZERAŻAJĄCA CISZA i STRACH – CO DALEJ?!

Pozwoliłam sobie na telefoniczną rozmowę z księdzem Franciszkiem Kurzajem z San Antonio.

● *Mówi się, że huragan KATRINA, który zaatakował południowe wybrzeże Stanów Zjednoczonych nad Zatoką Meksykańską, to jedna z największych katastrof naturalnych w USA – co ksiądz myśli?*

- Tak, to wielka katastrofa, nieszczęście dla wielu tysięcy ludzi. Musieli oni pozostawić cały swój dobytek i uciekać. Ci, którzy nie mogli uciec, szukali schronienia przed nawałnicą na dachach swoich domów. Wielu niestety nie uniknęło śmierci. Mówi się, że ponad milion osób bezpośrednio ucierpiało w tej tragedii.

● *Podobno ta katastrofa była wcześniej przewidziana i mimo ostrzeżeń, nie wszyscy, świadomi czekającej ich gehenny, ludzie byli zdolni się ewakuować – jak to możliwe?*

- Huragan to żywioł, który w pewnym stopniu można dzisiaj zmierzyć. Można określić jego kierunek, przewidzieć jego siłę i skalę zniszczeń, jakich może on dokonać. Katrina nie była całkowitym zaskoczeniem. Dla Nowego Orleanu huragan o takiej sile nie był kwestią „czy to się w ogóle zdarzy”, ale „kiedy to się zdarzy”. Teoretycznie wszystko na taką ewentualność było przygotowane. Teoria jednak daleka jest od praktyki. Ludzie, choć wiedzieli, że muszą uciekać nie uciekali. Myśleli, że to nie będzie takie straszne, że informacje są przesadzone, że uda im się przetrwać, tak jak przetrwali już niejedyn huragan. Wielu nie umiało się z tego piekła wydostać: ludzie słabi fizycznie, chorzy, starzy, bez środków transportu. Do naturalnych trudności doszły organizacyjne: ewakuację ogłoszono za późno, nie przewidziano trudności komunikacji pomiędzy ludźmi walczącymi z kataklizmem, czy też nie zapewniono kierowców do autobusów, które czekały na uciekających ludzi.

● *Ci, którzy mieli szczęście, dotarli do Teksasu – czy do San Antonio również?*

- Stan Luizjana, w którym miała miejsce ta tragedia, to stan sąsiadujący z Teksasem. Około 250 tysięcy osób znalazło schronienie w naszym stanie. Tych, których nie można było ulokować w rejonach bezpośrednio przylegających do Teksasu, przewożono dalej. W Houston zakwaterowano około 100 tysięcy ludzi (ok. 1000 km od Nowego Orleanu), a u nas w San Antonio około 11 tysięcy (ok. 1300 km). Przywożono ich samolotami i autobusami.

● *Co to za ludzie? rodziny, indywidualne osoby, sieroty?*

- Ci, którzy dotarli do San Antonio, to osoby w różnym wieku i w większości były to osoby biedne, które musiały opuścić zdewastowany, nowoorleański kryty stadion. Przez trzy dni był on dla nich miejscem schronienia, a zarazem piekłem na ziemi. Musieli tam stawić czoła straszonym warunkom życiowym: brak prądu, jedzenia i picia, zapchane toalety i przede wszystkim nieznośny upał w dzień i w nocy. Jak sami opowiadali działały tam dantejskie sceny: gwałty, zabójstwa, samobójstwa i kradzieże.

● *Na czym polega wasza pomoc zarówno parafialna jak i rządowa, terytorialna?*

- Wolontariusze zgłaszali się bezpośrednio do miejsc wyznaczonych przez zarząd miasta na schroniska dla osób ewakuowanych. Lekarze i pielęgniarki udzielali na miejscu pomocy medycznej, a najcięższe przypadki kierowano

do szpitali. Wiele osób potrzebowało zwykłej kąpieli i czystego ubrania. Potrzeba więc było wolontariuszy do pomocy w zorganizowaniu takich miejsc. W San Antonio otwarto dla ewakuowanych zamknięte przed kilku laty bazy wojskowe. W wielkich halach umieszczano po kilkaset osób. Tam dokonywano rejestracji potrzebujących, rozstawiano łóżka polowe i dostarczano żywność. Dopiero tam wiele osób mogło zacząć odszukiwać zaginionych.

W parafiach organizowano zbiórki pieniędzy i dokonywała się wstępna rekrutacja wolontariuszy. Nasza diecezja zebrała prawie milion dolarów na pomoc ofiarom tego kataklizmu.

Od pierwszego dnia osobiście byłem zaangażowany w pomoc ewakuowanym. Przez tydzień odprawiałem tam Mszę św., słuchałem spowiedzi i rozmawiałem z tymi, którzy takiej rozmowy potrzebowali. Niektórych udało mi się wywieźć z tego przygnębiającego otoczenia do centrum naszego pięknego miasta, aby pooddychali trochę innym powietrzem i choćby na chwilę zapomnieli o tragedii, jaka ich spotkała. Na prośbę ambasady polskiej szukałem zaginionych Polaków i niektórych z nich udało mi się odnaleźć.

● *Najbardziej ucierpiał Nowy Orlean zaliczający się do czołówki turystycznych atrakcji Ameryki, a o którym krąży opinia:*

„Miasto jazzu, tańca, grzechu i romantycznej legendy Missisipi

- zawsze podnosiło się po katastrofach”

- Jak ksiądz uważa, czy to miasto się podniesie?

- Amerykanie to nie tylko ludzie ambitni, ale i honorowi. Starają się udowodnić sobie i światu, że to miasto odbudują. Prezydent i rząd obiecują wiele. Czas pokaże, czy starczy cierpliwości i wytrwałości.

● *Jazz... niejako muzyczny symbol wyzwolenia – „luzactwa”, rzucenia wyzwania purytańskiej Ameryce – jak ksiądz uważa, czy ta katastrofa mogła być pewnego rodzaju ostrzeżeniem, wezwaniem do opamiętania się – wszak tak komentowano tsunami?...*

- Są tacy w USA, którzy przy okazji tego kataklizmu, przywołują biblijną karę dla Sodomy i Gomory. My wierzymy, że „ziemia to żywy organizm”. Zupełnie naturalne jest dla organizmu przeziębienie, czy też „kichnięcie” – dla ziemi takim „kichnięciem” może być huragan, trzęsienie ziemi, czy też wybuch wulkanu. Na tej ziemi, którą Pan Bóg przy stworzeniu widział jako dobro, dane jest nam żyć. Respektując jej potęgę i nieuchronność zjawisk naturalnych mamy czynić ją sobie poddaną. Gdy nas, chrześcijan pytają „Gdzie w tej tragedii był Bóg?”, odpowiadamy: „Wisi na krzyżu i cierpi z tymi, którzy cierpią i pomaga tym, którzy pomagają innym”. Nasz Bóg nie jest zainteresowany niszczeniem. On kocha dzieła swoich rąk.

Wszystkich serdecznie pozdrawiam

● *A ja dziękuję za rozmowę.*

Maria

Sport w osiedlu - Strzelectwo sportowe

„Strzelcy Sławięcice w finałach mistrzostw Polski”

W finałach tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w strzelectwie sportowym wystąpili zawodnicy naszego osiedla **Marta Klimek** i **Marek Szala**. Przypomnijmy, że aby wziąć udział w finałach OOM, należy znaleźć się w pierwszej szóstce na zawodach eliminacyjnych, którymi są „Puchar Prezesa PZSZ” oraz „Złoty Muszkiet” i „Złota Króćca”. Najwyższą, bo 10 lokatę w konkurencji karabin sportowy ksp 3x20, uzyskała Marta Klimek (wynik 547 pkt.). W Mistrzostwach Polski juniorów wystąpił **Lukasz Jońca** w konkurencji pistoletu. W konkurencji pistoletu dowolnego pdw – 60 wystąpił w finale gdzie zajął 8 miejsce. Przed Łukaszem jeszcze finał Pucharu Polski, do którego został zakwalifikowany w pistolecie pneumatycznym z 34 miejsca i w pistolecie dowolnym z 11 miejsca. W finałach Mistrzostw Polski szkolnych drużyn strzeleckich wystąpiła drużyna z ZS nr 4. W składzie tej drużyny znaleźli się uczniowie naszego osiedla Mateusz Szala i Łukasz Jońca. Drużyna w tym roku zajęła 11 miejsce. Również przed młodzikami jeszcze w tym roku bardzo ważne zawody. W październiku odbędą się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Częstochowie.

W czasie wakacji KS „Sparta” przy pomocy MOSiR organizował dla dzieci naszego osiedla zajęcia sportowe. W zajęciach wzięło udział około 20 dzieci.

Obecnie trwa nabór do sekcji strzeleckiej. Mile widziani są chłopcy i dziewczyny z 6 klasy SP oraz 1 i 2 klasy gimnazjum. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach 15.00 – 17.00 w budynku laboratorium.

Andrzej Starostka

Józef Kopolka szkoli...

naszych młodych piłkarzy. Niestety nie jest to szkolenie na stałe, a szkoda! W sierpniu br. w sali Towarzystwa Przyjaciół Sławięcice, dawny trener RUS „Energetyk” Sławięcice spotkał się z grupą młodych piłkarzy. Ponad 2-godzinne spotkanie obfitowało w wiele niespodzianek i ciekawostek. Pan Józef dzielił się wrażeniami i doświadczeniem zdobytym w niemieckim świecie piłkarskim. Były filmy, zdjęcia, drobne prezenty, rozmowa na żywo (telefoniczna) z piłkarzami z Bundesligi.

Dzień później Pan Józef przeprowadził pokazowy trening z młodymi adeptami sztuki piłkarskiej z okolicy. Zapraszamy znowu Panie Józefie...

A.K.



Różne są pomysły na spędzenie nadmiaru wolnego czasu, szczególnie w czasie wakacji. Część młodzieży należy do różnych kółek zainteresowań. Część może się wyzywać na zajęciach treningowych OSP czy piłki nożnej. Można wyjechać na kolonie, obozy i in-

Boisko

ne. Można również całymi popołudniami i wieczorami głupio i bez celu wysiadywać i nudzić się na przystanku autobusowym (przychodzą wówczas różne pomysły do głowy). Można również, tak jak grupa młodzieży gimnazjalnej, wpaść na super pomysł. Super pomysłem polegał na wybudowaniu w czynie społecznym boiska do siatkówki. I tak się stało.

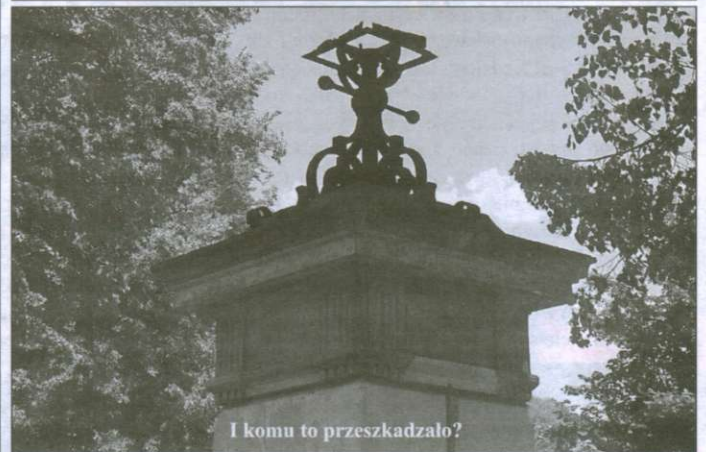
Kilkunastu młodych „społeczników” (nasi następcy???) wspólnymi siłami boisko wybudowali. Są to:

Tomasz Tomik, Ireneusz Parusel, Damian Marondel, Kewin Roter, Maciej Kossak, Tomek Pabian, Jacek Tomaszewski, Markus i Andreas Wilkowsy, Mateusz Kossak, Marcin Tannenbaum, Marek Gola, Piotrek Migas, Martyna Jochem i Radek Śliwka.

I tylko jedno zastanawia, dlaczego mając na osiedlu piękny stadion nasza młodzież chcąc pograć w piłkę zmuszona jest we własnym zakresie wybudować boisko?

To pytanie zadają mi mieszkańcy osiedla, a ja pytam urzędników odpowiedzialnych za sport i rozrywkę w naszym mieście.

Halina Fogel



Fot. G.K.

100 lat Księżu Tadeuszu !



W sierpniu br. 50-tą rocznicę urodzin obchodził ks. Tadeusz Seńkowski. Znany dobrze w Sławięcicach ks. Tadeusz ukończył nasze Technikum Chemiczne, później studiował w Krakowie. Posługę kapłańską pełnił najpierw w Austrii. Obecnie jest proboszczem w parafii Mastholte-Rietberg k. Padeborn w Niemczech. Jak się dowiedzieliśmy – regularnie czyta „Gazetę Sławięcicką”. Z okazji tej pięknej, okrągłej rocznicy – przyjmij Księżu Tadeuszu – z serca płynące życzenia od wielu życzliwych Tobie Przyjaciół znad Kłodnicy ze Śląska. Myślimy, że do życzeń dołączą się też nasi wspólni znajomi, szczególnie z Niemiec. Niech Dobry Bóg doda sił na wiele następnych lat tak ważnej służby, którą pełnisz. Dziękujemy jeszcze raz za spotkanie z 18. sierpnia 2005.

Redakcja



Piękną, 55-tą rocznicę ślubu obchodzili Państwo Anna i Franciszek PIZIAK. Rzadka to dziś uroczystość. Życzymy wielu Łask Bożych, zdrowia i radości.

Redakcja

Pogrzeb Papieża 8.04.05



W naszym kościele. Wieczór godz. 21.00, dzień przed pogrzebem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Kącik z fiołkiem

Dożynki

Po bujnych falach zbożowych łanów
zostały puste ścierniska.
W żniwnej koronie wśród pełnych kłosów
pszenica złotem błyska.

Zebrały plony matczyne dłonie.
Wnet młyny zmięły ziarno,
co je ojcowie w znoju młócili
kombajnem lub młockarnią.

Już zapach chleba płynie do nieba
i świątecznego kołacza.
Już Gospodzinie pieśń nasza płynie,
raduje skończona praca.

Z tych pól ojczystych słońcem złotych
dziś pobłogostaw Panie,
bochenek chleba w dziecięcej dłoni,
który niesiemy w dani.



Wiola

Z ostatniej chwili...

W niedzielę 2 października br.
w naszym parafialnym
kościółku odbyła się
uroczystość
„Podziękowanie za żniwo”

Fotoreportaż z tego
radosnego wydarzenia
zamieścimy w kolejnym
wydaniu gazety.
M. K.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

TABELE PIŁKARSKIE PO SEZONIE PIŁKARSKIM 2004/2005

Liga Okręgowa

1. LKS Poborszów	30	80	99-16
2. Orzeł Polska Cerekiew	30	67	79-37
3. Fortuna Głogówek	30	64	74-35
4. Ruch Zdzeszowice	30	59	90-42
5. Naprzód Ujazd Niedzdrovice	30	44	49-51
6. Czarni Otmuchów	30	43	74-66
7. LKS Goświnowice	30	41	67-46
8. Unia Reńska Wieś	30	40	47-60
9. Orzeł Dzierżysław	30	40	45-59
10. Sudety Burgabice	30	40	62-72
11. Polonia Głubczyce	30	37	62-68

12. Meble Pogoń Prudnik	30	37	50-57
13. Czarni Korfantów	30	32	45-63
14. LZS Bodzanów	30	31	62-103
15. Odra K-Koźle	30	17	17-73
16. KS K-Koźle	30	13	22-96

II Liga Juniorów

1. LZS Walce	26	66	104-27
2. Meble Pogoń Prudnik	26	65	106-30
3. Orzeł Dzierżysław	26	44	77-50
4. Troja Włodzienin	26	44	68-41
5. Polonia Biała	26	41	66-56
6. Fortuna Głogówek	26	35	75-72
7. Po-Ra-Wie Większyce	26	35	38-50
8. Victoria Cisek	26	34	54-63
9. Włóknarz II Kietrz	26	33	59-74
10. LZS Pawłowiczki	26	29	51-83

11. LZS Stare Koźle	26	28	50-56
12. KS Kędzierzyn-Koźle	26	28	53-67
13. LZS Lisieście	26	23	37-92
14. TW Ortowice	26	16	41-130

Trampkarze

1. Odra I Kędzierzyn-Koźle	20	57	104-16
2. Po-Ra-Wie Większyce	20	46	57-16
3. LZS Stare Koźle	19	44	70-23
4. KTS Kłodnica	19	32	58-37
5. KS Cisowa	19	29	67-41
6. Odrzynka Dziergowice	19	26	52-32
7. Zawisza Stara Kuźnia	20	22	33-57
8. KS Kędzierzyn-Koźle	20	22	45-74
9. Odra Bierawa	20	16	51-78
10. TKKF Blachowianka	20	14	38-81
11. Śląsk Reńska Wieś	20	0	8-128

KLASA „A” SENIORÓW

Nasza drużyna seniorów pomimo walki na boiskach Ligi Okręgowej okazała się w ostatecznym rozliczeniu zbyt słaba spadając o jedną klasę rozgrywkową w dół. Wiosna dla piłkarzy z klubu przy ulicy Sadowej okazała się bezlitosna, kończących rozgrywki na ostatnim miejscu w tabeli. Zespół prowadzony przez Dariusza Koś zaczął w sierpniu rozgrywki w klasie A. Ku zaskoczeniu kibiców ze Sławięcic zespół ten, dzięki kilku wzmocnieniom, po pięciu kolejkach zajmuje wysokie drugie miejsce w tabeli zdobywając 11 punktów. Tak więc po kilku latach degradacji z wyższych lig wygląda na to, że kibice znów mogą przychodzić na mecze i oglądać sławięcicką drużynę walczącą o najwyższe trofea w swojej klasie rozgrywkowej.

Terminarz klasy A seniorów

21.08.05 r.	TKKF Blachowianka - KS K-Koźle	1:2
28.08.05 r.	KS K-Koźle - LZS Rolnik Lewice	3:0
04.09.05 r.	LZS Polonia Prószków - KS K-Koźle	1:1
11.09.05 r.	LZS Pawłowiczki - KS K-Koźle	1:1
18.09.05 r.	KS K-Koźle - LKS Bodzanów	3:0
25.09.05 r.	LZS Czyżowice - KS K-Koźle	3:0
02.10.05 r.	N. Godz. 15:00 KS K-Koźle - LZS Raszowa	
09.10.05 r.	N. Godz. 15:00 LZS Troja Włodzienin - KS K-Koźle	
16.10.05 r.	N. Godz. 15:00 KS K-Koźle - LZS Raclawia Raclawice Śl.	
23.10.05 r.	N. Godz. 15:00 LZS Walce - KS K-Koźle	
30.10.05 r.	N. Godz. 13:00 KS K-Koźle - LZS Błyskawica Rozumie	
06.11.05 r.	N. Godz. 13:00 LZS Obrowiec - KS K-Koźle	

II LIGA JUNIORÓW

Juniorzy ze Sławięcic toczący boje na boiskach II ligi po ostatecznym zakończeniu rozgrywek znaleźli się na dwunastym miejscu, które niestety należało do strefy spadkowej. Bardzo miłym zaskoczeniem dla Wiesława Botwiny oraz jego podopiecznych okazało się pismo z Okręgowego Związku Piłki Nożnej informujące o wycofaniu się z rozgrywek drużyny z Łowkowic, co automatycznie dawało to miejsce naszym juniorom jako drużynie zajmującej pierwsze spadkowe miejsce z tej klasy rozgrywkowej. Tak więc kibice ze Sławięcic nadal mogą oglądać naszych młodych piłkarzy toczących sportowe potyczki na obiektach II Ligi Juniorów. Po pięciu kolejkach podopieczni Wiesława Botwiny zgromadzili pięć punktów i zajmują dziewiąte miejsce w tabeli.

oprac. Marcin Nurski

TURNIEJ TRAMPKARZY im. ROMANA MASZTALERZA

Siódmy turniej piłkarski o puchar byłego prezesa sławięcickiego klubu został rozegrany na stadionie przy ulicy Sadowej 3 lipca 2005 r. W piękną słoneczną niedzielę spotkały się trzy drużyny piłkarskie: gospodarze turnieju KS Kędzierzyn-Koźle, KS Cisowa oraz zespół RAMS prowadzony przez Tomasza Kiela. Zaproszenie jeszcze otrzymała drużyna z Blachowni, ale w ostatniej chwili działacze TKKF-u zrezygnowali z udziału w turnieju. Pierwszy mecz rozegrali młodzi zawodnicy ze Sławięcic i Cisowej. Po zaciętym meczu pomiędzy tymi drużynami ostatecznie lepsi okazali się zawodnicy KS-u Kędzierzyn-Koźle strzelając 3 bramki. Goście byli w stanie strzelić jedną kontaktową bramkę, jednakże po końcowym gwizdku sędziego musieli uznać wyższość gospodarzy turnieju. W wyniku losowania drugie spotkanie na sławięcickim stadionie odbyło się pomiędzy obiema przyjezdnymi drużynami. W tym właśnie spotkaniu na niekorzyść trampkarzy z Cisowej działało zmęczenie, które było skutkiem wcześniej rozegranego meczu z drużyną gospodarzy, co było widoczne w trakcie spotkania. Ten fakt wykorzystali

podopieczni Tomasza Kiela i nie dając szans przeciwnikowi wygrali ostatecznie spotkanie. Ostatni mecz turnieju okazał się być swoistym finałem, gdyż zarówno zawodnicy RAMS jak i KS-u mieli na swoim koncie po jednym zwycięstwie. Tak zaczął się zacięty mecz o puchar turnieju im. Romana Masztalerza. Optyczną przewagę mieli podopieczni Tomka, którzy okazali się bardzo dobrą drużyną, która miała zamiar wygrać. Akcje młodych zawodników obu drużyn przenosiły się z jednej połowy na drugą zagrażając bramkarzom obu drużyn. W końcówce spotkania na samotny rajd zdecydował się stoper ze Sławięcic i zdobywając bramkę dał prowadzenie swojej drużynie. Druga bramka dla KS-u padła po upływie kilku minut i zaraz po tym sędzia zakończył ostatnie spotkanie turnieju. Najlepszą drużyną okazali się podopieczni Marcina Nurskiego, wygrywając z obiema przyjezdnymi drużynami. Najlepszym strzelcem turnieju okazał się kapitan KS-u Kędzierzyn-Koźle Roland Neugebauer, który wraz z kilkoma kolegami z drużyny zakończył przygodę piłkarską w lidze trampkarzy i obecnie zasiłł szeregi zespołu juniorów.



W zwycięskiej drużynie ze Sławięcic zagraли: Stoją od lewej: Damian Hanus, Damian Warzecha, Jan Schwierkott, Roland Neugebauer, Mateusz Hytrek, Daniel Kozłowski, Michał Jaremko. Kłęczą od lewej: Marcin Hytrek, Dawid Niezgoda, Damian Konieczny, Jacek Tomaszewski, Radek Śliwka oraz Maciej Kossak.



POWITANIE LATA 2005

19 czerwca br., na zielonych terenach przy ul. Sadowej Rada Osiedla, wspólnie z innymi organizacjami działającymi w Sławieciicach, zorganizowała wspaniałe niedzielne popołudnie. Była okazja do występów dzieci i młodzieży. Świetna orkiestra dęta pod dyrekcją Pana Melchiora Jochem, dobra gastronomia, zabawa i sztuczne ognie pod gwiazdami. Do zobaczenia za rok! G. K.



SPOTKANIE SŁAWIĘCICZAN!

18 SIERPNIA 2005 R. w pięknej miejscowości w środkowych Niemczech – MASTHOLTE, gdzie Proboszczem od wielu lat jest ks. Tadeusz Seńkowski – spotkało się ponad 70 osób – dawnych mieszkańców Sławięc. W „złocie” uczestniczył również ks. Franciszek Kurzaj ze swoimi parafianami z Teksasu – udający się z grupą młodzieży na Światowe Spotkanie Młodych do Kolonii. Po uroczystej Mszy św. sprawowanej w kilku językach – rozmowom, wspomnieniom i śpiewom nie było końca. Wiele osób spotkało się pierwszy raz od ponad 20 lat... Zdjęcia obok oddają tylko częściowo niezwykłą atmosferę jaka tam panowała. Dziękujemy Gospodarzowi Parafii w Mastholte, ks. Tadeuszowi, tamtejszej Radzie Parafialnej za organizację spotkania. Oczekujemy w Sławięcicach...

G. Kurzaj



Gazeta SŁAWIĘCICKA

Wydawca: TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SŁAWIĘCIC
47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Strzelecka 11, woj. Opolskie

Konto bankowe:
Bank PEKAO SA I O. K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126
SWIFT: PKOPPLPW

REDAKCJA: GERARD KURZAJ - redaktor naczelny, tel. 077- 4835251,
GRZEGORZ BIAŁEK, KRZYSZTOF BURDYNOWSKI, HALINA FOGEL, PIOTR OLESZ
i współpracownicy.



Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracujące działają społecznie nie pobierając żadnych wynagrodzeń.

Skład i druk: Zakład Poligraficzny W. Wiliński, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 231-32-16,

e-mail: drukarnia@helion.pl

ISSN 1234-4540. Nakład 900 egz.

Jak mieszkańcy Sławięcic wybierali posłów i senatorów?

SEJM

Uprawnionych do głosowania - 2112 wyborców

Głosowało - 592 wyborców (28,03 %)

Wyniki wyborów na posłów do Sejmu RP w obwodowej komisji wyborczej nr 31 - osiedle Sławięcice

Lista nr 1 Ruch Patriotyczny	- 4 głosy
Lista nr 2 Polska Partia Pracy	- 6 głosów
Lista nr 3 Liga Polskich Rodzin	- 17 głosów
Lista nr 4 Partia Demokratyczna	- 10 głosów
Lista nr 5 Socjaldemokracja Polska	- 10 głosów
Lista nr 6 Prawo i Sprawiedliwość	- 101 głosów
Lista nr 7 Sojusz Lewicy Demokratycznej	- 59 głosów
Lista nr 8 Platforma Obywatelska RP	- 132 głosy
Lista nr 9 Polska Partia Narodowa	- 3 głosy
Lista nr 10 Polskie Stronnictwo Ludowe	- 8 głosów
Lista nr 12 Platforma Janusza Korwin-Mikke	- 11 głosów
Lista nr 15 Samoobrona RP	- 29 głosów
Lista nr 18 Narodowe Odrodzenie Polski	- 1 głos
Lista nr 19 Mniejszość Niemiecka	- 172 głosy
Razem głosów ważnych	- 563
Głosów nieważnych	- 29

SENAT

1. CHMIELEWSKI Jarosław Marian	- 145 głosów
2. CIECIERSKI Ryszard	- 136 głosów
3. CZERWIŃSKI Jerzy	- 14 głosów
4. FIGAS Zbigniew	- 31 głosów
5. GRABOWSKI Bolesław	- 78 głosów
6. GRODECKA-KLUSIK Barbara Ewa	- 15 głosów
7. KAROL Teresa	- 29 głosów
8. KLEPACZ Apolonia	- 42 głosy
9. KOSAK Bruno	- 187 głosów
10. PIERZYŃSKI Jacek	- 16 głosów
11. PIRÓG Maciej	- 46 głosów
12. RUDA Marek Janusz	- 13 głosów
13. RUTKOWSKA Elżbieta Jadwiga	- 78 głosów
14. SANOCKI Janusz Antoni	- 6 głosów
15. SCHWEDA Rudolf	- 162 głosy
16. STANKULA Franciszek	- 128 głosów
17. SZTELIGA Jerzy	- 13 głosów
18. ŚLIWA Józef Andrzej	- 16 głosów
19. WACH Piotr	- 98 głosów
Liczba głosów ważnych	- 575
Liczba głosów nieważnych	- 14



FOTO - OKO



Droga Halino!



Za to, że wzięłaś sobie na głowę sprawy całego Osiedla, za to, że próbujesz władzy w Koźlu ciągle przypominać, że Sławięcice istnieją, za to, że odbierasz od nas telefony nawet w te dni, kiedy nie powinniśmy dzwonić, dziękujemy Ci szczerze.

*Z okazji Twojej okrągłej
ROZCHNICY URODZIN
przyjmij życzenia zdrowia
i Błogosławieństwa Bożego
od Rady Osiedla i przyjaciół ze Sławięcic*

Informacja z prac Rady Osiedla

Batalia o pocztę

Na monopolistę, a jest nim niewątpliwie Poczta Polska, nie ma mocnych! Mimo naszych protestów utworzono jednak agencję. Nie był i nie jest to twór doskonały. Dopiero krytyka R.O. w NTO wymusiła na Dyrekcji Poczty Polskiej w Koźlu dogodnie dla nas godziny pracy Agencji i zmianę posadowienia skrzynki pocztowej.

Festyn osiedlowy „Przywitanie Lata”

R.O. wraz z innymi organizacjami społecznymi tradycyjnie zorganizowała na stadionie festyn osiedlowy.

Zorganizowany festyn to kontynuacja tradycyjnego „Koncetu przy Zamku” i „Pożegnania Lata”. Zabawa była przednia!

Prze czytane...

„Państwo jest dla ludzi, a nie ludzie dla Państwa”

- głosi ogromny napis na jednym z wieżowców w Berlinie. A co my na to? w Polsce, w Opolu, w Kędzierzynie Koźlu?

G. Kurzaj



FOTO - OKO



Nareszcie koniec kłopotów z pocztą w Sławięcicach. Mamy już nową Panią Naczelnik... Tak cieszyliśmy się w latach 50-tych...

OGŁOSZENIE

Samodzielny przedsiębiorca poszukuje mieszkania lub domu do wynajęcia w Sławięcicach lub w pobliżu
tel. 888-222-324

W imieniu członków R.O. dziękuję wszystkim społecznikom za pracę włożoną w zorganizowanie tej imprezy.

Szczególnie chcę podziękować niezawodnym strażakom naszej OSP za utrzymanie porządku na stadionie i wokół, kol. Jurkowi Pyszowskiemu za oświetlenie, młodzieży Szkoły Podstawowej nr 16 za piękne dekoracje.

Zawalidroga

Brak gospodarności w zakładzie TP S.A. Raczającym tego przykładem jest pokrywa na studziennie telekomunikacyjnej przy pętli autobusowej MPK linii nr 5. Niedbale rzucona, po naszej interwencji, wymieniona kolejny raz pokrywa, nie dość, że uległa znów zniszczeniu, to w dodatku zagraża bezpieczeństwu zarówno pieszych jak i zmotoryzowanych (TP S.A. podniesie opłaty za abonament i szkody sobie wyrówna?)

02.08.2005 godz. 15.30 – interwencja telefoniczna do Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – „gospodarza ulicy” – zgłoszenie problemu. Telefon przyjął kierownik Bogusław Pilch.

Na razie cisza.

Nawierzchnie naszych ulic

26.06.2005 R.O. wystosowała pismo do Wydziału Komunikacji i Dróg Starostwa Powiatowego, w którym wnioskuje o remont ul. Spacerowej w okolicy dworca kolejowego PKP.

„Wizurka”

- Nazwa starej drogi – przejścia z centrum Sławięcic do ulicy Dąbrowszczaków – ciągle o niej głośno.

Dzięki dużemu poparciu wiceprezydent miasta pani Brygidy Kolendy-Łabuś znalazły się pieniądze na wykonawstwo i na ukończeniu są już procedury prawne związane z remontem tego przejścia.

Wszyscy mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku wspólnie z mieszkańcami ul. Dąbrowszczaków i DPS-u będziemy się bawić na uroczystości oficjalnego otwarcia „Wizurki”. Oby...

Jaz na Młynówce cd.

26.05.2005 R.O. pismem do Wydziału Ochrony Środowiska ponownie zwróciła uwagę na brak zainteresowania sprawą remontu i systematycznej konserwacji jazu wodnego na odnodze rzeki Kłodnicy tzw. „Młynówki”. W piśmie Rada wnioskuje podjęcie przez Urząd Miasta kroków zmierzających do zlikwidowania istniejącego zagrożenia podtopień posesji przy ul. Eichendorffa...”

14.06.2005 otrzymaliśmy odpowiedź, natomiast ze strony dzierżawcy jazu, a jest nim „ENERGIA 1” Sp. z o.o. w Kędzierzynie-Koźlu brak odpowiedzi i jakichkolwiek działań. Nie otrzymaliśmy również odpowiedzi Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach. A pisma krążą...

Internet cd.

Pokutuje w naszym kraju z lat PRL-u brzydki zwyczaj tzw. „poślizgu” inwestycyjnego.

Trzeba jeszcze dziesięcioleci, aby doczekać czasów, kiedy dotrzymanie terminu wykonania inwestycji będzie rzeczą naturalną.

TP S.A. w piśmie z dnia 07.03.2005 obiecuje, że dostęp do neostrady w Sławięcicach cyt. „przewidziany jest do końca I półrocza 2005” - pisaliśmy o tym w poprzednim numerze Gazety. Rzeczywistość okazała się inna – mamy tzw. tradycyjny poślizg. Czekamy! Jest październik!

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że neostrada udostępniona będzie w tym miesiącu. Tymczasem konkurencja nie śpi. Na naszym osiedlu dostępne są już łącza radiowe. Potencjalni klienci neostrady zniecierpliwieni długim czekaniem decydują się na szybką i dużo tańszą obsługę.

Promenada nad kanałem

W samym centrum osiedla między mostami na Kanale Gliwickim znajduje się promenada spacerowa – od wielu lat nie porządkowana przez właściciela.

Właścicielem tego terenu jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach.

Brak porządku powoduje powolną zianę tego pięknego terenu w śmietnisko i jest przyczyną dewastacji zabytkowego, cennego ogrodu sławięcickiego parku.

W piśmie z dnia 08.08.2005 do wiceprezydenta Miasta „...gorąco prosimy w imieniu mieszkańców o pilną, pisemną interwencję u właściciela oraz o zastanowienie się nad naszym wnioskiem, aby gmina przejęła pas promenady po to, aby na stałe utrzymywać tam porządek.

Z ostatniej chwili:

W sobotę 1.10.2005 rozpoczęto sprzątanie promenady. Sprawę będziemy dalej śledzić.

Ponadto

* 14.04.2005 spotkaliśmy się z Panem Prezydentem Wiesławem Fąfara w sprawie dalszych losów tzw. „Gołębnika”.

* Uczestniczyliśmy w przeglądzie gwarancyjnym robót kanalizacyjnych na ulicach Dembowskiego, Ks. Droni, Puszkina i Staszica.

* 23.05.05 – telefonicznie interweniowaliśmy w sprawie kiepskiej częstotliwości opróżniania pojemników do segregacji odpadów.

* 05.07.05 – interweniowaliśmy w sprawie awarii kanalizacji sanitarnej na ul. Sławięcickiej. W nocy awarię usunięto.

* 16.08.05 – ponownie poprosiliśmy Straż Miejską o wyrówkową kontrolę na wywóz nieczystości stałych i płynnych.

* 29.08.05 – wysłano pisma do Starostwa w sprawie uschniętych drzew przy ul. Batorego oraz pytanie o los dawnego budynku po internacie przy Sławięcickiej 83.

* 6 razy zorganizowaliśmy posiedzenie całej Rady Osiedla, a 7 razy spotykał się Zarząd.

Jak widać problemów w Sławięcicach nie brakuje. Czasem brakuje tylko sił, gdy stanie przed „murem niemożności”. Ale nic to! Pracujemy dla mieszkańców Sławięcic dalej!

Przewodnicząca Zarządu Osiedla
Halina Fogel

Obserwacje - informacje



✦ Śmierć Ojca Świętego Jana Pawła II na wiosnę 2005 roku mocno poruszyła również mieszkańców Sławięcic. W kościele św. Katarzyny przez kilka wieczorów poprzedzających pogrzeb Papieża gromadzili się wierni i wspólnie trwali na modlitwie. Kościół był codziennie wypełniony.

✦ Wielką radością napelnia wszystkich widok nowego placu kościelnego. Ta inwestycja oczekiwana od lat, została poprowadzona w iście zawrotnym tempie. Brawo firma „KARIMEX”, brawo wszyscy, którzy pomagali w tej potrzebnej pracy.

✦ Jeszcze w tym roku odbędą się wybory do nowej Rady Parafialnej przy naszej Parafii Św. Katarzyny. Zasady wyboru zostaną wkrótce ogłoszone. Śledźmy tę ważną sprawę i już dziś zastanówmy się, kogo widzielibyśmy w tym ważnym organie parafialnym, tak pomocnym Księdzu Proboszczowi.

✦ Państwo Cebulscy z Ujazdu, którzy w czerwcu 2004 na naszym sławięcickim festynie wylosowali główną nagrodę – tygodniowy pobyt w hotelu „NOVOTEL” w Mannheim – dopiero w 2005 r. przebywali w Niemczech. Dziękujemy za przesłane pozdrowienia.

✦ Wydano kolejną płytę ze zdjęciami ze Sławięcic. Tym razem płyta CD zawiera ponad 200 zdjęć z festynu „Witaj lato – 2005”. Wiemy, że część czytelników kolekcjonuje płyty wydawane przez Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic. Zapraszamy na Asnyka 2 do siedziby T.P.S.

✦ Z okazji 120-tej rocznicy Pałacu w Pławniowicach Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic zorganizowało wyjazd na koncert, który odbył się w pałacowym parku 24 lipca br.

✦ Polski Związek Łowiecki, Koło „Azoty”, zaprosił naszą redakcję na spotkanie do słynnej „Gowinówki” z okazji 50 lat istnienia Koła. Gratulujemy rocznicy, życzymy następnych 50 lat. Dziękujemy za zaproszenie.

✦ Jak dowiedzieliśmy się z „Gazety Lokalnej” powiat Kędzierzysko-Kozielski nawiązał kontakty z powiatem HOHENLOHE oraz obojętnie z księciem HOHENLOHE. Jak pamiętamy KRAFT FÜRST z HOHENLOHE – OEHRINGEN wraz z małżonką KATHARINĄ von SIEMENS przebywali w Sławięcicach w czerwcu 2004 na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic.

✦ Na ulicy Gałczyńskiego w sobotni poranek 10 września 2005 odbyło się spotkanie na temat ewentualnego założenia tzw. „progów spawalniczych”. Niektórzy z młodych ludzi zapominają czasem, że prędkość obowiązująca na całym osiedlu to 30 km/godz. i szaleją bez umiaru. Większość mieszkańców opowiedziała się za odstąpieniem od zakładania progów, a raczej skłania się ku baczniejszej obserwacji młodych „sprinterów”.

✦ Ponad 200 osób wzięło udział w kolejnej cyklotrazdzie organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic. Tym razem pojechaliśmy przez piękne lasy do AZOT. Wizyta w pięknym kościele św. Floriana, opowiadania pana leśniczego Jankowskiego o faunie leśnej, ognisko nad kanałem – zapamiętamy na pewno aż do... 1 maja 2006, kiedy to znowu odezwie się w nas – głos podróżnika rowerowego...

✦ Nie pomogły prośby, błagania i pisma protestacyjne. Zlikwidowano nam pocztę. Z dyrekcji Poczty Polskiej nikt nawet się nie spotkał z Radą Osiedla, aby wytłumaczyć sprawę. Załatwiono to pisemnie...

✦ Tradycją już się stało, iż 1 maja Rada Osiedla organizuje TURNIEJ WĘDKARSKI. Tak było i w tym roku. „KOMANDOREM” i organizatorem całości tej świetnej zabawy był pan Czesław KOSNO. Zawody rozegrano na Kanale Gliwickim przy bardzo dobrej frekwencji i pogodzie. Były nagrody i dyplomy. Jak mówi pan Czesław, ryb w Kanale przybywa. To cieszy.

✦ Z „Centrum” osiedla skrzyżowanie Sławięcicka-Asnyka zniknęła, zniszczona, pamiętająca czasy PRL-u tablica ogłoszeń. W tym miejscu posadowiono nową estetyczną tablicę. Dbajmy o nią, to nasza wizerunkowa.

✦ Skończył się koszmar 49-ciu mieszkańców domów przy ul. Sławięcickiej od nr 80 do 94. Dziękujemy Miejskim Wodociągom za doposażenie pokryw studzienek kanalizacyjnych. Koszmar trwał pół roku. Huk powodowany przez najeżdżające na studzienki pojazdy zbudziły nawet umarłego.

✦ Znamy już nazwiska „czyścioszków” podrzucających w workach foliowych swoje śmieci obok pojemników do segregacji surowców wtórnych, ustawionych przy ul. Kołłątaja. Wydawałoby się, że to osoby o wysokiej kulturze, jednak... pozory mylą.

✦ Kolejny już raz skradziono kosz na śmieci, ustawiony przy placu zabaw w parku – ręce opadają.

✦ Wypiękniła posesja wokół bloku komunalnego przy ul. Sławięcickiej 57, zasługa to państwa Waćkowskich i pani Lauerman. Wspaniały przykład dla niektórych właścicieli domków prywatnych. Brawo!

✦ Kolejny czyn społeczny. Tym razem mieszkańcy ul. Ks. Droni utwardzając ulicę rozwiązali istotny dla nich problem dojazdu do swoich posesji. Ulica ta, a raczej droga polna, po ułożeniu kanalizacji była nie do przebycia. Potwierdza się stare powiedzenie, że w Sławięcicach czego sami sobie nie zrobimy, tego mieć nie będziemy. Tak na marginesie – jakie osiedle w mieście może pochwalić się tyloma czynami społecznymi! Czy Rada Miasta w budżecie gminy na 2006 rok uwzględni przynajmniej 50% spośród zgłoszonych propozycji?

Zebrał: H. Fogel, G. Kurzaj



Pani Krystyna Cebulska z Ujazdu wylosowała główną nagrodę na I Światowym Spotkaniu Mieszkańców Sławięcic - tygodniowy bezpłatny pobyt (2 osoby) w hotelu „Novotel” w MANNHEIM w Niemczech. Gratulujemy!

P.H.U. RAMS
Sklep wielobranżowy
Oferte:

farby, materiały budowlane,
art. metalowe - przemysłowe,
art. elektryczne, ŻWIŁANE
śruby, trzce, gwoździe, itp.

47-230 Kędzierzyn-Koźle
ul. Asnyka, dz. Sławięcice
tel. 077/ 483 31 02

Wybory, wybory, wybory

Gdy ten numer Gazety Sławięcickiej dotrze do rąk Czytelników, będzie pewnie już po wyborach do Sejmu i Senatu, a przed wyborami prezydenta RP. Ale nie o tych wyborach pragnę pisać, bo mamy o nich wystarczająco dużo w bieżącej prasie, radiu i telewizji. A nas czekają jeszcze jedne wybory, tym razem do Rady Parafialnej. Zasady przeprowadzenia wyborów, zgodnie z dekretami I Synodu Diecezji Opolskiej, omówiła na ostatnim posiedzeniu Rada Parafialna, której pięcioletnia kadencja zbliza się do końca. Termin i szczegóły wyborów oczywiście w odpowiednim czasie poda ks. Proboszcz, ale już warto rozglądać się i zastanowić nad kandydatami do tej, może nie tak widocznej i głośniejszej, ale też potrzebnej jednostki, która współpracuje i pomaga ks. Proboszczowi w wielu sprawach związanych z funkcjonowaniem naszej parafii. A więc szukajmy odpowiednich kandydatów i kandydatek, bo przecież głos kobiet też winien być słyszalny.

G.B.

Seniorzy odpoczywają aktywnie

Emeryci lubią odpoczywać na łonie natury oraz korzystać ze świeżego powietrza, dlatego też zorganizowali wycieczkę rowerową do lasu do „Stampanicy” w Ortowicach. Dla nas emerytów wymarzona sytuacja: spokój, cisza, śpiew ptaków, pasące się konie i dookoła las. My przy ognisku smażyliśmy kiełbaski, przygrywaliśmy nam muzyka i sami też śpiewamy. Jest nam bardzo wesoło, a czas tak szybko leci i trzeba wracać z powrotem do Sławięcic.

Upodobaliśmy sobie nasz Beskid Śląski, dlatego też co roku go odwiedzamy. Byliśmy w

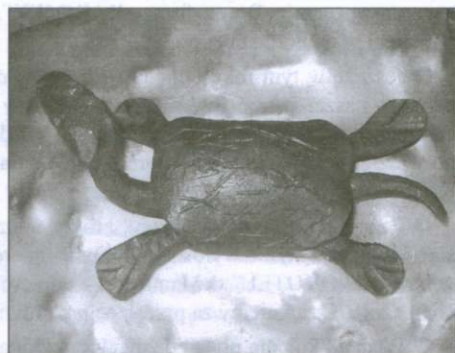
Wiśle, pogoda była wspaniała. Zachwycaliśmy się widokiem gór, spacerując po skwerach, można się było poopalać. Popołudnie spędziliśmy w Ustroniu Zdrój. Był pyszny obiad. Kto miał ochotę mógł się ochłodzić lodami lub wypić piwko. Z żalem powracaliśmy do domu, dlatego też od 10 października br. będziemy korzystać z wczasów w Wiśle w D.W. „Storczyk”. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy. A więc do zobaczenia w Wiśle!

Zarząd

Z cyklu: *Moje hobby*

Kowal Adam Ziobrowski

Często nie wiemy jakie talenty ukrywają się w naszej małej miejscowości. Jedni zbierają znaczki czy monety, inni buszują w internecie. Zupełnie nietypowe zainteresowanie ma mieszkaniec Sławięcic, pan Adam Ziobrowski.



Żółw z metalu, praca pana Adama.



Adam Ziobrowski przy ogniu...

Jego pasją to kowalstwo artystyczne. Ozdoby, gwoździe, zamki, a nawet kwiaty czy liście wykuwane z czerwonego żelaza – to rzeczywiście wyroby, które wychodzą spod ręki pana Adama. W lipcu br. pan Adam uczestniczył w Ogólnopolskich Warsztatach Kowalskich w Wojciechowie (k. Lublina), gdzie uczył się tej trudnej sztuki – ręcznej obróbki żelaza. Życzymy panu Adamowi wytrwałości, dużo... krzepy w rękach no i... już dziś wpraszamy się na wystawę prac, którą chętnie obejrzelibyśmy kiedyś w Sławięcicach.

G.K.

Słownik śląsko-polski

a dyć – przecież

dycki – zawsze

ableger – pęd, gałąź

bajzel – bałagan

bajtel – dziecko

beczeć – płakać

bantować – rozrabiać

bele kaj – byle gdzie

chachor – chuligan

ciga – koza

co by – aby

colsztok – metr

dej se pozor – uważaj

gibki – szybki

cyganić – kłamać

gorzola – wódka

gzuć – pędzić

halastra – motłoch

razn – zaraz

Poszukiwał w gowie

G. Kurzaj

**SKLEP
HYDRAULIK**
ANDRZEJ KRUPA



• KOTŁY EKOLOGICZNE CAŁODOBOWE •
• INSTALACJE C.O. • WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK •

WYMIANA KOTŁA CENTRALNEGO OGRZEWANIA
ORAZ USUWANIE AWARII GRZEWCZYCH W 24h

ul. Traugutta 45
47-143 Ujazd Śl.
NIP 756 103 40 17

tel. kom. 0603 654 296
tel./fax 77/ 463 79 25

Pogrzeb Ojca Świętego Jana Pawła II

Było już dobrze po godzinie dziesiątej w nocy, gdy przekraczaliśmy granicę polsko-czeską. Niewielki ruch – celnik tylko spytał czy jedziemy do Rzymu.

Ostatnie dni wypełnione były myślami skierowanymi na osobę Wielkiego Polaka, Jana Pawła II, który na oczach całego świata odszedł do Domu Pana. W dniach poprzedzających wyjazd, w gimnazjum, gdzie uczę geografii, lekcje poświęciłem rozmowom i słuchaniu słów, które do nas mówił nasz kochany Ojciec Święty.

Z Polski przystrojonej we flagi narodowe i papieskie wjechaliśmy do Czech. Czeskie miasta i wioski nie zdradzały swoich emocji związanych ze śmiercią Papieża. Tylko na stacjach benzynowych były czeskie gazety które na pierwszych stronach pisały o dwóch milionach Polaków jadących na pogrzeb do Rzymu przez Czechy.

Jadąc nocą mijaliśmy pierwsze autokary wypełnione pielgrzymami z Polski. Na autostradzie za Wiedniem mijaliśmy już dziesiątki autokarów i samochody osobowe z rejestracjami całej Polski, jadące do granicy włoskiej. Wczesnym rankiem przekroczyliśmy granicę włoską. Jechaliśmy pięknymi włoskimi Dolomitami, na których szczytach leżał świeży śnieg. Jechaliśmy najkrótszą drogą przez Wenecję i Bolonię. Pod Rzymem korki na autostradzie. Przed Rzymem jednak zrobiło się całkiem luźno i bez problemów dojechaliśmy do Stadionu Olimpijskiego, który znajduje się w samym centrum Wiecznego Miasta.

Okolice stadionu wypełniał tłum Polaków. Odbyliśmy pierwsze rozmowy z tymi, którzy od kilku dni są w Rzymie i czekają na po-

grzeb Ojca Świętego. Wzięliśmy namiot i śpiwory i udaliśmy się specjalnymi autobusami komunikacji miejskiej (bezpłatnie) pod mury Watykanu.

Wokół Watykanu kłębił się tłum młodych ludzi – dominował język polski, choć słychać było języki z całego świata. Kolorowy tłum pielgrzymów, ktoś w rogu modlił się na różańcu, grupa zmęczonych młodych ludzi spała na niewielkim trawniku, jakiś długowłosa gitarzysta coś grał na gitarze zagłuszany gwarem ulicy. Potężne ekrany TV ustawione na ulicy pokazywały niekończące się tłumy, które przechodziły koło trumny zmarłego Papieża. Plakaty z wizerunkiem Ojca Świętego na murach Rzymu żegnały duchowego przywódcę świata.

Stosy plastikowych butelek z wodą mineralną i dziesiątki wolontariuszy z kocami, palące się dziesiątki zniczy koło pomników Świętych... to niezwykła i niepowtarzalna atmosfera przed pogrzebem największego z Polaków.

Spałem pod murami Watykanu w tłumie młodych pielgrzymów zmęczony całonocną jazdą. Nie miałem cienia wątpliwości, że tu powinienem być z moimi dziećmi, z których jedno ma na imię Jan Paweł, bo urodził się w rocznicę urodzin Ojca Świętego. Jest przecież w naszej polskiej chrześcijańskiej tradycji, że na pogrzeb Ojca się przyjeżdża, choćby to było nawet bardzo daleko.

Zbudzony rano o godzinie trzeciej wstałem zaspany, ale szczęśliwy w tłumie młodych pielgrzymów. Radio Watykańskie wieczorem poprzedniego dnia podało, że o szóstej rano pielgrzymi będą wpuszczani na plac św. Piotra.

Dokładnie o szóstej, powoli, metr po metrze, główną promenadą Via Dela Concillazione przesuwałem się w kierunku Bazyliki. Byłem szczęśliwy i chyba wybrany przez Opaczność Bożą, gdy dotarłem na Plac Św. Piotra. Dzieci od razu zadzwoniły do mamy do Polski, by podzielić się tą radością. Żona była bardzo zaziębiona i nie mogła pojechać z nami, a transmisję z pogrzebu oglądała, jak wszyscy Polacy, którzy pozostali w kraju, w TV.

Nad naszymi głowami na placu Świętego Piotra powiewała polska flaga przymocowana do wędki. Bogu dziękowałem za ten niezwykle pontyfikat. Wierzę, że siła Ojca Świętego wzięła się z naszych codziennych modlitw za niego i za nasz Święty Kościół.

Prosta trumna i przywódcy całego świata. Wielomilionowy tłum rozmodlonych pielgrzymów. Łzy w oczach, gdy trumna opuszczała plac Św. Piotra i to wołanie wiernych zgromadzonych na placu Św. Piotra ŚWIĘTY!!! ŚWIĘTY!!! są najlepszym komentarzem.

Tę relację skróciłem i siłą rzeczy niepełną – spisałem dla potomnych, by była świadectwem tych niezwykłych i wspaniałych chwil.

Bolesław Grabowski

Ogłoszenie

Pielęgniarka środowiskowa Ewa Wojton uprzejmie prosi o zwrot do przychodni wypełnionych deklaracji.

Jednocześnie informuję osoby, które druku jeszcze nie pobrały o jak najszybsze dopełnienie formalności.

Dziękuję

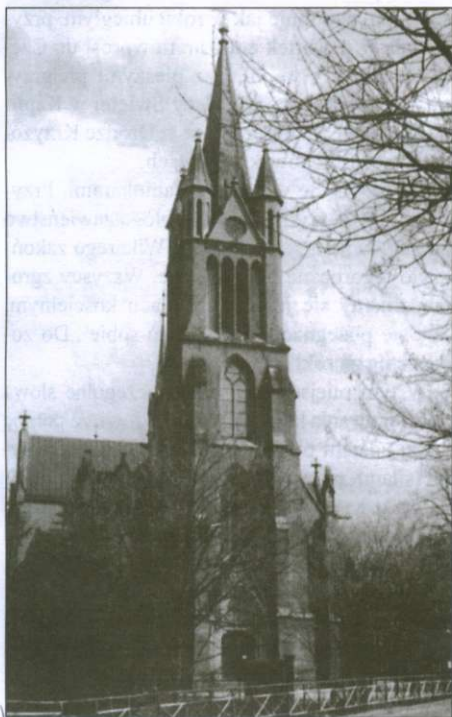
Szczególne podziękowania

Składamy tym spośród naszych Czytelników, którzy wspomogli finansowo Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic, przyczyniając się jednocześnie do tego, iż od ponad 15 lat udaje nam się wydawać „Gazetę Sławięcicką”. Niekiedy idzie to tak prawie „na styk”, ale zawsze jakoś znajdują się „Dobre Dusze” i znowu możemy pokryć niemałe koszty druku. Dziś niech podziękowania przyjmą:

- * Pani Sigrid MOSCHKO
- * Państwo Alicja i Hans MANEK
- * Pan Józef MILKA
- * Państwo Halina i Józef KAPOLKA
- * Państwo Else i Max KAPITZA
- * Państwo Barbara i Wolfgang LERCH
- * Pan Werner NAHLIK
- * Pan Werner TKOCZ
- * Państwo Hilda i Wili MEHLICH
- * Pani Maria KUPKA
- * Pani Helena KOZUBEK
- * Pan Eugen HARNUS
- * Pan Jerzy DUDEK
- * Rodzina KUBICKI
- * Pan Józef MAJ
- * Państwo Bernadetta i Leszek MAZURKIEWICZ
- * Pan Andrzej KRUPA z Ujazdu
- * Pan Janusz RAMS
- * Państwo Ferenc i Ewa SZABO
- * Pani Iwona KEMPER
- * Pani Hildegarda SCHOLZ
- * Pan Józef MROHS

Jeszcze raz ogromne dzięki. Gdyby ktoś chciał wspomóc nasze działania, przyczynić się do tego aby ukazała się kolejna, kolorowa gazeta na Święta Bożego Narodzenia 2005, to może to uczynić przelewając swoją pomoc na konto (jest w stopce) lub po prostu przekazując ją na ręce naszego skarbnika (p. Magda Kurowska), albo inną dowolną drogą. To wy darujecie nam wszystkim „radość czytania” Gazety Sławięcickiej. Pozdrawiamy wszystkich

Redakcja



„Przybyliśmy oddać Mu pokłon”

Około miliona młodych ludzi przybyło w sierpniu tego roku do Kolonii na XX Światowe Dni Młodzieży. Pod hasłem „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” wraz z Papieżem Benedyktem XVI uczestniczyliśmy w wielkim święcie młodości, duchowości, modlitwy i wiary.



Część z nas przyjechała do Niemiec wcześniej, wraz z zorganizowaną grupą z opolskiego duszpasterstwa akademickiego „Resurrexit”. Niektórzy jednak dojechali indywidualnie na kulminacyjny punkt Światowych Dni Młodzieży, a mianowicie na nocne czuwanie i uroczystą Mszę Św. na Marienfeld.

Grupa z opolskiego duszpasterstwa gościła w diecezji Freiburg, w Baden-Baden, doświadczając serdecznego przyjęcia przez miejscowe rodziny. Dzięki ich gościnności mogliśmy zwiedzić malownicze okolice gór Schwarzwald, piękne miasto Baden-Baden, miasto Strasburg wraz z budynkiem Parlamentu Europejskiego.

Drugi tydzień pobytu w Niemczech upłynął na głębszym duchowym przygotowywaniu się na spotkanie z Papieżem. Codziennie rano uczestniczyliśmy w porannej modlitwie. Do południa natomiast odbywały się katechezy i msza św. pod przewodnictwem biskupów. 18 sierpnia część katechetyczna została skrócona, abyśmy mogli uczestniczyć w powitaniu Benedykta XVI. W Kolonii młodzież zlokalizowała się w różnych miejscach: jedni stali wzdłuż Renu (czasem po pas w wodzie), drudzy witali Papieża przy Katedrze. Gdy przez tłum przeszedł okrzyk: Jest! wzruszenie wszystkich było ogromne. Oklaskami przerywaliśmy słowa Papieża, który ciągle zachęcał do bardziej radykalnego pójścia za Chrystusem. Dzień później mieliśmy okazję zwiedzić

Kolonie, a przede wszystkim Katedrę kolońską. Niesamowitym przeżyciem było dla nas nawiedzenie relikwii Trzech Króli. Śpiewaliśmy bowiem kolędę „Mędrcy Świata”, a na dworze doskwierał upał 30° C.

20 sierpnia wyruszyliśmy na plac spotkania z Papieżem – Marienfeld. Była to prawdziwa pielgrzymka, bo odległość w jedną stronę wynosiła 10 km. Po 2 godzinach dotarliśmy do naszego sektora i rozlokowaliśmy się na miejscu. Około 19.00 rozpoczęło się czuwanie z Papieżem. Szczególnie poruszyły nas słowa jakimi nas przywitał: „Chciałbym tutaj przejechać papamobile przez całe błonia, aby każdemu z was uściśnąć dłoń. Niestety jest to niemożliwe, ale bardzo serdecznie każdego z was pozdrawiam”. Warto było na nie czekać. Na zakończenie czuwania Papież życzył nam miłego odpoczynku „w hotelu wielogwiazdkowym”, ponieważ udaliśmy się na spoczynek do „apartamentu” pod gołym niebem z tysiącem gwiazd. Rano zziębnięci i zmęczeni, jednak niesamowicie radosni, czekaliśmy na poranną Eucharystię. Odprawiło ją 10000 kapłanów i ponad 800 biskupów. Niecierpliwie czekaliśmy na Ojca Świętego. Tłumy młodych ludzi wyrwały się z sektorów, gdy ok. 9.15 Papież pojawił się na Marienfeld. Włosi jak zwykle zaczęli krzykować: „Benedetto, Benedetto!”, po czym już wszyscy witali Go z ogromną radością i entuzjazmem. Tysiące flag i transparentów pozdrowiało Ojca Świętego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że my również szczylicyśmy się własnym transparentem wykonanym przez panią Halinę Fogel, której bardzo serdecznie dziękujemy. Punktualnie o 10.00 rozpoczęła się Msza Św. Najważniejsze były gorące słowa Benedykta XVI z homilii. Nawiązywał do trudnych rzeczy, ale co chwilę był nagradzany burzą oklasków. Mówił głównie o sile Eucharystii, o potrzebie jej ciągłego przeżywania przez ludzi wiary. „Eucharystia musi stać się centrum naszego życia” – mówił Papież. „Nie dajcie się odwieść od udziału w niedzielnej Eucharystii i pomóście innym w jej odkryciu” – apelował do młodych. Podczas tej niedzielnej homilii wspominał również swojego poprzednika Jana Pawła II, który dał nam wspaniałe dzieło – Katechizm Kościoła Katolickiego. Jednocześnie Benedykt XVI zachęcał nas do zgłębiania wiary przez lekturę Katechizmu. Na zakończenie Papież powiedział: „Wiem, że jako młodzi ludzie dążycie do rzeczy wielkich, że pragniecie się angażować na rzecz lepszego świata. Pokażcie to ludziom, pokażcie to światu, który czeka na takie właśnie świadectwo uczniów Jezusa Chrystusa i który, przede wszystkim dzięki waszej miłości, będzie mógł odkryć gwiazdę, za którą jako wierzący idziemy. Idźmy za Chrystusem i przeżywajmy nasze życie jako prawdziwi czciciele BOGA!”. Po takich słowach nie pozostało nam nic innego, jak wrócić do naszych mniejszych lub większych parafii i starać się wcielać słowa Papieża w nasze młode, pełne zagrożeń życie.

Uczestniczki ŚDM

Częstochowa 2005

„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”

Możesz, ale nie musisz

Jak co roku, po zakończeniu roku szkolnego 27 czerwca, ze Sławięcic pod przewodnictwem księdza Dariusza wyruszyła piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Szliśmy tą samą od lat trasą, przez Wielowieś i Boronów, wszędzie serdecznie witani i przyjmowani – serdeczne „Bóg zapłać!” dla naszych gospodarzy i wszystkich, którzy okazali nam w drodze życzliwość i pomoc!

Tegoroczna pielgrzymka szła z intencją główną „Modlimy się i prosimy o uwolnienie z nałogów i uzależnień”.

Każdy z nas powierzał pośrednictwu Matki Najświętszej także własne intencje, troski i podziękowania oraz te, które powierzyli nam parafianie. Tematem przewodnim pielgrzymki była „**Wolność człowieka: wolność a uzależnienia**”. Tematowi temu poświęcone były konferencje głoszone przez księdza Dariusza i Agnieszkę.

Podczas tegorocznej pielgrzymki, w drodze, odmówiliśmy pełne cztery części Różańca Św. ze znamennym refrenem: **Możesz, ale nie musisz**.

W tym roku – podobnie jak w latach ubiegłych – oprócz „starych” pielgrzymów szła z nami spora grupa osób, które w pielgrzymce uczestniczyły po raz pierwszy. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się ponownie, w jeszcze liczniejszym gronie (bo przecież każdy pielgrzym namawia swoich znajomych, aby do nas dołączyli!). Ci, którzy nie mogli iść z nami pieszo, byli z nami duchem, wspierali nas modlitwą, przyjeżdżali na wieczorne ogniska. Duża grupa, podobnie jak w roku ubiegłym, przyjechała w czwartek autokarem wprost do Częstochowy, aby wspólnie z pieszymi pielgrzymami uczestniczyć we Mszy Świętej w Kaplicy Cudownego Obrazu oraz w Drodze Krzyżowej na częstochowskich wałach.

Do Sławięcic wróciliśmy autokarami. Przywitanie w naszym kościele i błogosławieństwo udzielone nam przez księdza Wikarego zakończyło tegoroczną pielgrzymkę. Wszyscy zgromadziliśmy się jeszcze na placu kościelnym, aby się pożegnać i powiedzieć sobie „Do zobaczenia za rok!”.

W tym miejscu należą się szczególne słowa podziękowania księdzu Proboszczowi, za pomoc jakiej udzielił pielgrzymom wykonując własnymi siłami prawie sto sztuk śpiewników pielgrzymkowych. Dziękujemy także panu Reinholdowi MIŚ z Ujazdu za udostępnienie samochodu do przewozu bagażu, Tomkowi KIEL za sprawne jego przewożenie oraz Dyrekcji szkół w Wielowieś i Boronowie za udostępnienie sal gimnastycznych i inną pomoc związaną z noclegami pielgrzymów. Bóg zapłać!

Pielgrzym Anna

Ogłoszenia

Trwa ogłoszony podczas festynu „Powitanie Lata” konkurs na najładniejszą posesję Sławięcic za rok 2005. Zwycięzcy nagrodzeni zostaną na ogólnym zebraniu mieszkańców osiedla z władzami miasta.

Jeżeli uschnięte drzewo, wyznaczone do ścięcia jeszcze w 2004 roku (wiele interwencji) spadnie na nowo wyremontowany dach naszego domu, podamy Dyrekcję Dróg Krajowych do Sądu o odszkodowanie i pokrycie szkód – obiecuje właściciel posesji przy ul. Eichendorffa 16.

Dziękujemy

Naszym niezawodnym „ZŁOTYM RĄCZKOM”
Panu Jerzemu PYRSZOWI i Panu Hubertowi BRYŁCE
za olbrzymią pomoc przy remoncie siedziby Towarzystwa Przyjaciół
Sławięcic i pomieszczenia Rady Osiedla

Halina i Gerard

Złote годы



Państwo

*Elżbieta i Heine Mandla
Edeltrauda i Wilhelm Kupka
Krystyna i Henryk Szendzielorz*

Obchodzili Złote Gody

*Szanownym Jubilatam życzymy samych pogodnych dni
i wiele Łask Bożych na dalsze lata wspólnego życia*

Redakcja



Laurka

Trzydzieści pięć lat temu

Urszula i Franciszek Szmydt

Składali sobie przysięgę małżeńską

Szanownym Jubilatam wszelkiej pomyślności

Życzy Redakcja



Życzenia

Wielce szanowne nasze Seniorki:

Anna Alder, Kazimiera Bryłka, Józefa Chmielewska,
Rita Faber, Jadwiga Francki, Anna Gągla, Amalia Gnielka,
Maria Grabowska, Maria Hytrek, Krystyna Kamińska,
Gertruda Krieger, Jadwiga Kupka, Honorata Michalczyk,
Rita Moszko, Aloiza Pelzer, Katarzyna Wróbel i Gertruda Wygasz

obchodziły swoje urodziny

Życzymy dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych na dalsze lata życia

Redakcja



Laurka

Z okazji 85-tych urodzin

Pani Józefie Wadovskiej

*pełen koszyk kwiatów i życzeń wszelkiej pomyślności,
Błogosławieństwa Bożego i zdrowia na dalsze lata*
przesyła Redakcja



Telegram



Z radością donosimy,
iż w ostatnim czasie
związek
małżeński zawarli:

pp. Małgorzata Domiańska i Łukasz Jaremko

pp. Dorota Nowak i Łukasz Jastrzembki

pp. Małgorzata Simonides i Marcin Wojtyczka

pp. Gabriela Gołombek i Tomasz Niezgoda

pp. Małgorzata Król i Robert Grzywocz

pp. Danuta Adamiec i Jan Chyla

pp. Joanna Kurzaj i Rafał Richter

pp. Joanna Walczak i Czesław Rawski

pp. Katarzyna Surma i Marek Bugiel

pp. Agata Cybulska i Paweł Saniawa

Nowożeńcom serdeczne życzenia
wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego
na nowej drodze życia

składa Redakcja

Gratulacje

Szczególne życzenia

Z okazji 95-tych urodzin

Pani Marii Niedzielskiej

dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych

przesyła Redakcja



Laurka

Paniom:

*Bogumile Gwoździk, Elfyrdzie Muszyńskiej,
Irenie Morgensztern, Czesławie Langiewicz*

Z okazji 80-tych urodzin

dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych

życzy Redakcja



Życzenia

Wielce szanowni nasi Seniorzy

Franciszek Benisz, Karol Białas,

Gerard Harnus, Jerzy Swoboda,

Henryk Szendzielorz

obchodzili swoje urodziny

Życzymy dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych
na dalsze lata życia



Redakcja